Nr 104. Kraków, Sobota 5 Marca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	36 „	18 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 18.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 8 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Groźba wojny bułgarsko-tureckiej.

Na Bałkanach od dawien dawna krytycznym miesiącem jest luty. Co roku zaczynają się tam wtedy awantury i rzezie macedońskie, a z niemi razem co roku zaostrza się ogólna sytuacya w tym europejskim zakątku.

W tym roku również luty okazał się czasem krytycznym, z tą tylko różnicą, że równocześnie z wznowieniem akcyi „czet“ macedońskich, zaczęły stosunki oficyalne bułgarsko-tureckie pogarszać się gwałtownie i dzisiaj są takie, że już od tygodnia nad brzegiem granicznego potoku Dirzin trzeszczą karabiny, a nawet grzmią działa tureckie i bułgarskie, a lada chwila to strojenie instrumentów może przeistoczyć się w całą symfonię wojenną, która w następstwach swoich byłaby groźniejszą dla pokoju całej Europy — niż to wogóle można obecnie przewidzieć.

Turcya zmobilizowała już oba korpusy — adryanopolski i konstantynopolitański. W Macedonii czynią się z gorączkowym pospiechem wszelakie przygotowania wojenne: zapełniają się magazyny, dowozi się artyleryę i amunicyę, sypią się szańce polowe, naprawiają na gwałt drogi i umacniają mosty — aby przewozić po nich można ciężkie, oblężnicze działa. To samo dzieje się w Bułgaryi, z tą różnicą, że tam — obok przygotowań wojennych rządu — prowadzi się równocześnie gwałtowną agitacyę wojenną. Prasa bułgarska przepełniona jest artykułami, wzywającemi do wojny z Turcyą. Na wiecach i zgromadzeniach, które w całym kraju odbywają się co dzień dziesiątkami, mowcy płomiennemi słowy zagrzewają ludność do boju.

O co chodzi? Co się stało tak nagle i tak wielkiego, że carstwo bułgarskie popadło w nastrój tak niesłychanie wojowniczy?

Przyczyny do wojny bułgarsko-tureckiej istnieją od chwili utworzenia osobnego państwa bułgarskiego. Kongres berliński, wykreślając „oswobodzonym“ przez Rosyę Bułgarom granice ich nowego państwa, tak całkowicie niezgodne z rosyjsko-tureckiemi punktacyami w tym względzie dokonanemi w San Stefano, pozbawił Bułgaryę najważniejszych rynków zbytu dla jej młodego i coraz bardziej wzmacniającego się przemysłu. W okresie niepodległości dzielny naród bułgarski rozwinął swój przemysł jeszcze bardziej, a nie mając dlań korzystnych targów zbytu, odczuwał coraz dotkliwiej niemożność dalszej swojej ekspanzyi. W ten sposób rozszerzenie terytoryalne stało się dla Bułgarów postulatem ekonomicznym. Do niego przyłączył się jeszcze postulat patryotyczny zdobycia Macedonii, do której Bułgarzy roszczą sobie pretensyę, aczkolwiek ludność bułgarska stanowi tam wobec ludności tureckiej, serbskiej, greckiej, albańskiej i kuco-wołoskiej, znikającą mniejszość.

Od lat przeszło dwudziestu instygatorami powstań macedońskich są wyłącznie Bułgarzy. — Oni to co roku wczesną wiosną wychodzą w góry, aby z trudno dostępnych swoich kryjówek, razić zarówno wojska tureckie, jak oddziały powstańcze innych narodowości, szczególniej zaś greckie. Powstaje stąd zupełnie nieprawdopodobna anarchia i zamęt, w którym nawet tubylcy nie oryentują się z łatwością.

Kiedy nieudałe i wzajemnie udaremniane usiłowania mocarstw europejskich, aby w Macedonii zaprowadzić jakiś ład, doprowadziły do rozbudzenia świadomości państwowo-narodowej wśród Turków, która wyraziła się w obaleniu Abdul Hamida wraz z jego systemem krwawym a niedorzecznym, w Macedonii zapanował chwilowy spokój. Narodowości tamtejsze, olśnione blaskiem wschodzącej nad Bosforem zorzy wolności i równouprawnienia, zaniechały walk bratobójczych i przez czas jakiś z większą lub mniejszą szczerością popierały odnowicieli Turcyi — Młodoturków, którzy wzamian za to obiecywali im wszystkie dobrodziejstwa konstytucyi i równouprawnienia.

Wkrótce jednak pierwsze upojenie minęło. Nastały szare dni codziennej państwowej praktyki, która okazała się wkrótce ogromnie daleką od teoryi. Młodoturcy, mając do zwalczania wzmagającą się reakcyę domową, nie mogli dostarczyć jej argumentów przez folgowanie nadmiernym i wielce egoistycznym aspiracyom narodowości macedońskich. Stąd poszło, że pod naciskiem Młodoturków parlament konstantynopolitański uchwalił szereg ustaw, niewątpliwie sprzecznych z zasadami konstytucyi, a zwróconych wyraźnie przeciw autonomicznym tendencyom narodowości chrześcijańskich. Nowa ustawa o stowarzyszeniach, uniemożliwiająca niemal ich istnienie, ustawa o zwalczaniu rozbójnictwa, wielka akcya, mająca na celu kolonizowanie Macedonii Mahometanami, emigrującymi z Bośni, wreszcie drakońskie wyroki, wydawane przez sądy tureckie na schwytanych z bronią w ręku członków „czet“ powstańczych: wszystko to wyleczyło narodowości macedońskie ze złudzenia, jakoby pod względem energii, z jaką Turcya broni swego prawa własności do Macedonii, Młodoturcy mogli lub chcieli ustąpić w czemkolwiek systemowi Abdul Hamida.

Ponieważ zaś najenergiczniejszymi i najsilniejszymi, bo opartymi o żywotne i dobrze rządzone państwo bułgarskie, przewódcami powstań macedońskich byli wojewodowie bułgarscy, przeto też na ich głowy przedewszystkiem spadł ciężar systemu Młodoturków. Stąd wielka do nich wśród Bułgarów nienawiść, stąd też patryotyczna agitacya w całej Bułgaryi, zagrzewająca do wojny z wiarołomnymi Turkami.

Wszystko to jednak istnieje już od dawna, a mimo to do wojny bułgarsko-tureckiej nie przyszło. Skoro zaś dzisiaj niebezpieczeństwo jej większem jest, niż było przed rokiem, kiedy Bułgarya ogłaszając się niezawisłem królestwem, złamała swoje obowiązki lenne wobec Turcyi, to przyczyn tego szukać należy nie w Sofii, ale znacznie dalej na północy, w Petersburgu.

Jesteśmy świadkami zdumiewającej swą „konsekwencyą szaleństwa“ polityki rosyjskiej, która od czasu aneksyi Bośni, wytęża wszystkie swe siły, aby zabarykadować przed Austryą dalszą jej drogę na Bałkany. Kierujący tą polityką p. Izwolski, miłośnik i sztukmistrz „bluffu“ — jak to wczoraj słusznie nasz wiedeński korespondent wykazał — ułożył wielki plan akcyi, który zaczął obecnie wykonywać z wielką brawurą i jeszcze większym hałasem.

Urządził on przedewszystkiem demonstracyjnie uroczyste przyjęcie króla Ferdynanda w Petersburgu. Sprytnego Koburga sławiono teraz, jako cara niezawisłej Bułgaryi i w s z y s t k i c h B u ł g a r ó w, a więc i t u r e c k i c h także, tam właśnie, gdzie jeszcze przed rokiem zżymano się na niego za to, że śmiał bez pozwolenia Rosyi, a tylko za zgodą Austryi, koronę carską na głowę sobie nałożyć.

Jednakowoż ukończone właśnie uroczystości petersburskie były tylko zewnętrznym objawem wielkiej akcyi politycznej — która ma na celu ułatwienie Bułgaryi z d o b y c i a M a c e d o n i i. Rosya nie żywi zbytniego zaufania do nowych rządów tureckich. Przewiduje tam dalsze trwanie zamętu i podejrzewa, że Austrya skorzysta z niego, aby kiedyś, pewnego pięknego dnia, okupować Macedonię i wypłynąć na morze w Salonice. Przed możliwością tą widzi Izwolski obronę tylko w jednem, w przyłączeniu Macedonii do Bułgaryi, o której przypuszcza, że potrafi ona obronić się przed Austryą, tem bardziej, że, jako stałą sojuszniczkę, dadzą jej w Petersburgu Serbię, której król nie obmywszy jeszcze rąk z krwi Obrenowiczów, pojedzie niebawem z „czołobitną“ wizytą nad Newę.

W chwili kiedy Ferdynand z Mikołajem II, a Paprikow z Izwolskim układają kampanię macedońską, równocześnie niestrudzony M i l o w a n i c z siedzi w Konstantynopolu, jako reflektant na kupno ewakuowanego przed rokiem przez Austryaków Nowobazarskiego Sandżaku. Bez zbytniej przenikliwości można i tu dojrzeć rękę Izwolskiego, który pcha Bułgaryę do wojny z Turcyą, a równocześnie otwiera Turcyi perspektywę zdobycia pieniędzy na tę wojnę ze sprzedaży Sandżaku... Plan wspaniały, tylko trochę za chytry... Gdyby się powiódł, Austrya byłaby zamurowana. Jedyna jej droga do Macedonii na Mitrowicę znalazłaby się w ręku patryotycznych Serbów, sama zaś Macedonia przeszłaby pod opiekę silnej armii bułgarskiej. W ten sposób powstałyby dwie silne barykady na drodze Austryi do Lewantu — bliższa serbsko-czarnogórska i dalsza bułgarsko-grecka.

Jak zaś Rosyi na tym planie zależy, jaką wagę do jego urzeczywistnienia przywiązuje, świadczy o tem fakt, że nie tylko pieniądzmi gotowa jest na wykonanie go sypnąć, ale darowuje także Bułgaryi część swej floty czarnogórskiej, która zmieniwszy flagi rosyjskie na bułgarskie, będzie miała za zadanie bronić wybrzeży bułgarskich przed możliwością zaatakowania ich przez Turków i wysadzenia na nich armii tureckiej, któraby mogłaby zajść tyły armii bułgarskiej zwróconej frontem na Adryanopol.

Wszystkie te istotnie bardzo śmiałe i awanturnicze plany, mają jednak dwie słabe strony: istnienie silnej Austryi i nie tak znowu — jak p. Izwolski sądzi — słabej Turcyi.

O stosunku Austryi do tych planów mówić będziemy w przyszłości, tu zanotujemy tylko głos turecki, który jest dość wyraźną odpowiedzią na plany rosyjsko-bułgarskie. Oto przed kilku dniami najpoważniejszy organ młodoturecki „Nowy Tanin“, wyrażający opinię sfer rządowych nad Bosforem, zamieścił artykuł, p. t. „Kiedy będzie wojna z Bułgaryą?“ napiętnowawszy w nim perfidyę polityki bułgarskiej, i wykazawszy, że świadomie dąży ona do wojny z Turcyą. „Nowy Tanin“ kończy temi słowy:

„Na koniec uważamy za konieczne ostrzedz Bułgaryę. Niechaj nie zmusza nas, Turków, do chwycenia za broń! Niechaj wie, że jeżeli wybuchnie wojna, to nie ocalą przed rozgromieniem całego jej terytoryum przez wojska tureckie, ani wielkie przygotowania wojenne, ani korzystne dla niej warunki naturalne, a n i n a w e t p o p a r c i e z e s t r o n y R o s y i. Niechaj Bułgarzy pamiętają o tem i będą ostrożni.“

Powrót do pracy parlamentarnej.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 4 marca.

Zaledwie ośm dni upłynęło od zwołania Rady państwa, a już w tych kilku posiedzeniach załatwiono ustawę o kontygencie rekrutów we wszystkich trzech czytaniach i w pierwszem czytaniu odesłano budżet do komisyi. Parlament rzeczywiście pracuje, co w znacznej części przypisać należy reformie regulaminu. Udaremnienie obstrukcyi przy pomocy wniosków nagłych i inne zmiany regulaminu, przyczyniły się do uzdrowienia stosunków w wielu kierunkach. Niemcy odrazu wyparci zostali z pozycyi dominującej i zmuszeni zostali do pertraktacyj, które może doprowadzą wreszcie do porozumienia. Ale największą korzyść odniósł parlament sam, ponieważ wzmocniła się jego pozycya wobec rządu. Przedtem nie było sesyi bez krytycznej sytuacyi i przesilenia dla parlamentu. Marnowano czas na wnioskach nagłych, na odczytywaniu sążnistych interpelacyj itp., zabawkach, a rząd odpowiadał na to groźbą rozwiązania Izby posłów, będąc pewnym aprobaty ze strony ludności, dla której taki parlament stracił wszelką wartość. Niechęć najmniejszej grupy przeciw rządowi objawiała się dawniej tylko w formie obstrukcyi, tamującej obrady całego parlamentu. Osłabiło to pozycyę parlamentu, a wzmocniło stanowisko rządu. „Konieczności państwowe“ załatwiano bez parlamentu, który odsyłano do domu, a inne sprawy zalegały „z powodu obstrukcyi.“

Teraz rzecz się ma odwrotnie. Teraz parlament jest panem sytuacyi, a w razie konfliktu może pójść w odstawkę rząd, a n i e p a r l a m e n t. Może — ale nie musi — ponieważ austryacka Izba posłów posiada wprawdzie od dwóch miesięcy regulamin, ale nie posiada większości, więc brakuje jej najważniejszego instrumentu parlamentarnego. Można było uchwalić kontygent rekruta i załatwić kilka pierwszych czytań, które są tylko formalnościami, ale już z chwilą odesłania budżetu lub ustaw podatkowych do komisyi, sytuacya staje się niemożliwą dla parlamentu i dla rządu, jeśli nie ma silnej większości pracy. To też już w najbliższych dniach rokowania o utworzenie większości pracy przybrać muszą formy konkretniejsze. Dzisiejszy stan już na zewnątrz okazuje charakter przejściowy; wszystkie stronnictwa rządowe zastrzegły sobie wolną rękę, niektóre z nich grożą nawet opozycyą, zaś stronnictwa opozycyjne nie zmieniły swego stanowiska.

Z drugiej strony ława rządowa jest zdekompletowaną. Brakuje tam ministrów czeskich, jeden minister niemiecki został usunięty i miejsce jego jest dotychczas opróżnione, zaś fotel drugiego ministra niemieckiego, hr. Stürgkha, z którym niemiecki Związek narodowy zerwał nawet stosunki osobiste, bardzo się chwieje. To samo powiedzieć można o fotelach ministeryalnych pp. Hardtla, Hochenburgera, Ritta i Wrby. Stosunki wytworzyły konieczność zmiany. Im prędzej stronnictwa się porozumieją, tem prędzej utrwalą się stosunki w parlamencie i w rządzie. Przyspieszenie rządów parlamentarnych zależy teraz od stronnictw. Reforma regulaminu dała stronnictwom możność pracy parlamentarnej, rzeczą stronnictw jest, tę korzystną sytuacyę wyzyskać.

Sz.

Społeczeństwo rosyjskie w Warszawie.

(Koresp. „N. Reformy“).

Warszawa, 4 marca.

Czterdzieści pięć lat pracy i usiłowań rządu, w celu zrusyfikowania Warszawy i Królestwa Polskiego, częściowo już osiągnęło swój skutek. Rząd czyniąc obrachunek swojej działalności od czasu zniesienia resztek autonomii Królestwa Polskiego po powstaniu, może rzec sobie śmiało: „aczkolwiek w kierunku zrusyfikowania ludności polskiej nie osiągnąłem wyników realnych, jednak z kolonii wojskowo-urzędniczej, dzięki systematycznym rugom żywiołu polskiego z urzędów i stanowisk społecznych, udało mi się wytworzyć, zwłaszcza w Warszawie, całe społeczeństwo rosyjskie, które nie czuje się już w Polsce, jak na popasie lub w gościnie między jednym awansem służbowym a drugim, lecz w przekonaniu własnem nabrało praw miejscowego obywatelstwa, wzmogło się materyalnie i uważa ziemię miejscową za swoją własną, z której nie da się już bez walki wyrugować“. Wszystko, co rząd rosyjski zrobił w Warszawie, absolutnie przypomina z niewielką różnicą system pruski, który w Poznańskiem obok żywiołu polskiego, wytworzył potężny czynnik narodowy pruski. Byłoby wielce nierozważną rzeczą, lekceważyć sobie napływowy żywioł rosyjski w Warszawie, który reprezentuje już wszystkie warstwy, składające społeczeństwo rosyjskie. Żywioł ten usadowił się w mieście, nie jak w obleganej twierdzy, lecz jak przewidujący a możny w środki gospodarz, który nawet przestał już liczyć się z przesądami i brakiem sympatyi otoczenia, pośród którego osiadł.

Gdy mówimy o tym żywiole rosyjskim, który jest tak potężnym czynnikiem wpływowym na nasze polityczne losy, ze swoją własną reprezentacyą poselską niestety posiadającą głos decydujący, przedewszystkiem należy raz skończyć z legendą, która kiedyś może zawierała część prawdy, jakoby do Warszawy ściągały się tylko odpadki społeczeństwa rosyjskiego i jakoby rdzeń tego narodu zupełnie był odmiennym, z którym nie stykamy się bezpośrednio. Otóż ta legenda, z którą wciąż się jeszcze spotykamy, wprowadza nas nieustannie w błąd, fakta zaś twierdzą zupełnie co innego. Każda nominacya na urzędy do Królestwa Polskiego w Petersburgu jest bardzo ściśle rozważaną. Miernota, zuchwały łapownik, urzędnik nie obdarzony zdolnościami, nie będzie tu przysłany, przeciwnie zaś delegacya na urząd do Polski uważa się za awans, za nagrodę, objaw zaufania rządu i dlatego na liście dygnitarzy petersburskich spotykamy przeważnie nazwiska urzędników, którzy albo zaczęli służbę w Królestwie Polskiem, lub też przez pewien czas tu działali. Zwłaszcza wybór sądowników czyni się najściślejszy. Prawie całe kierownictwo teraźniejsze ministerstwa sprawiedliwości widywaliśmy w postaci członków sądu lub urzędu prokuratorskiego w murach pałacu Paca w Warszawie lub w pałacu Krasińskich, skąd powrót do Petersburga następuje już na stanowiska senatorskie.

Możnaby jednak zapytać: czyż stan urzędniczy albo wojskowy, stanowi całe społeczeństwo rosyjskie? Odpowiedź może być tylko twierdzącą. Od czasów Piotra Wielkiego tylko szlachta rosyjska służy na urzędach i w wojsku. Ogół urzędników klas wyższych, to szlachta i ziemiaństwo, dla którego jako kompensata po uwłaszczeniu włościan, pozostał skarb państwowy. Protegowana w ostatnich latach kasta duchowna, posyłająca swoich synów przy specyalnem poparciu rządowem do uniwersytetów i akademij, dotychczas nie zdołała nawet w drobnej cząstce wyrugować szlachty ze stanowisk urzędowych.

Aczkolwiek klasa urzędnicza i wojskowa korzysta obficie ze środków skarbowych, czasem nawet nie pogardza nielegalnym dochodem ubocznym, jednak faktem jest, że rząd unika mianowania do Królestwa Polskiego urzędników, niezasobnych we własne fundusze w postaci majątków ziemskich i domów lub kapitałów. Rachunki przekazów pocztowych i bankowych mogłyby stwierdzić, ile pieniędzy napływa z cesarstwa tytułem dochodów własnych dla klasy urzędniczej i wojskowej w Warszawie.

W tych warunkach stało się faktem, iż płatnikami najwyższych podatków mieszkaniowych w Warszawie są Rosyanie, którzy zajmują już

„Trylogia Dubrownicka“ Iwona hr. Vojnovića.

Tłom. z chorwackiego Helena d'Abancourt de Franqueville. Kraków. Spółka wydawnicza, 1910.

Płyńmy na południe roziskrzonym w słońcu Adryatykiem — na Dalmatyńskiem jego wybrzeżu, na szerokości mniej więcej Rzymu, wybiegnie ku nam na wody śmiały i zbrojny w twierdze Dubrownik-Raguza, strojny w rozmaryn wonny i pinie. Gniazdo to kamienne tuli się północą do wzgórz, z których zwolna zstępuje nad barwne morze i grozi nieznanej dali murami i basztami, które od czasów Średniowiecza i Renesansu strzegą dawno prześnionych snów w tych ulicach, jak w kamieniu wykutych, w pałacach i kościołach budzących wspomnienia włoskiej kultury i sztuki.

Dziwne to miasto kojarzy w sobie słowiańsko-włoskie pierwiastki, z jakąś tajemniczą patyną wschodu; liczy ono dzisiaj zaledwie kilkanaście tysięcy mieszkańców, ale ongi stanowiło wraz z przyległościami kwitnącą Rzeczpospolitę kupiecką, omal że nie współzawodniczkę Wenecyi i Genui na morzu.

Historya jej sięga odległych czasów — Dubrownik-Raguza miał być założony około roku 656 przez kolonistów greckich, osiadłych w Epidaurze (Raguza Vecchia cz. Cawtat), a zbiegłych przed Awarami. W r. 663 ukształtowała się w Rzeczpospolitą, zostającą kolejno pod opieką Turków, Węgrów i Wenecyi. Wolność swoją i niezawisłość utrzymywała czujnością i sprytem, bądź z bronią w ręku, bądź układami, a często okupem ją zdobywając.

Rządy miasta, które dzierżyła wielka i mała Rada, złożona z patrycyuszów, skupiała się w ręku, zmieniającego się co miesiąc Rektora (księcia), a ustrój wewnętrzny przypominał stosunki Wenecyi.

Na barwnych falach morza przybijało do brzegów Raguzy bogactwo, wewnątrz zakwitała kultura, rozwijała się nauka i sztuka, zwłaszcza w wiekach XVI i XVII — wytwarzał ją przedewszystkiem patrycyat, owa „Vlastela dubrovacka“, odosabniająca się z czasem coraz bardziej od reszty narodu: mieszczaństwa i ludu. Duch jej, coraz więcej w sobie zasklepiony, maleje, następstwem tego zachwiewa się i swoboda, a z nią „Vlastela“ dubrovnicka kona smutną konsekwencyą skończonego, a może niewypełnionego posłannictwa, — kona nie bez walki, nie bez protestu i nie bez dumnej rezygnacyi. I to właśnie jest osnową „Trylogii dubrownickiej“, tego najlepszego może współczesnego dramatu chorwackiego.

Ivo hr. Vojnović ujął trzy momenty, łączące się z sobą ideowem i rozwojowem następstwem z ostatnich dziejów Dubrownika, w trzy jednoaktowe dramaty. Pierwszy p. t. „Allons Enfants“, to rok 1806 — doba napoleońskich pochodów — pod murami Dubrownika stanął już Lauriston, żądający przepuszczenia wojska francuskiego przez miasto do Kotaru, gdzie załogą stało wojsko rosyjskie. I oto następuje rozłam w patrycyacie dubrownickim: stronnictwo patryotyczne, z Orsatem na czele, sprzeciwia się lekkomyślnemu otwarciu bram, przeczuwając w tym kroku niewolę poddańczą, natrafia jednak na opozycyę zwolenników napoleońskich, ulegających bądź urokowi jego sławy, bądź obietnicom korzyści. Rozgrywa się więc w pałacu Orsata walka słów, gróźb i błagań, pełnych dramatycznego napięcia. Orsat, wyrosły ponad wszystkich, zda się jakimś naszym Reytanem, niemniej tragicznym i żałobnym w swojej daremnej walce.

Porywem swojej rozpacznej woli natchnąć usiłuje siłą i męstwem nie tylko patrycyat, ale przedewszystkiem owego księcia Rzeczypospolitej, obojętnego i zwyrodniałego sceptyka...

— „...Rzeknij w głębi duszy swojej, żeśmy ostatnią latoroślą prastarych, wybranych pokoleń, zwyrodniali, bez woli, bez krwi, bez mózgu“ — woła Orsat ku niemu. — „A gdy to wszystko rozważysz, książe, rzeknij jeden tylko wyraz... jeden wyraz... panem ja! Zbaw nam Rzeczpospolitą! Zbaw ją od obcych... Zbaw ją od nas samych!...“

Zda mu się, że jeśli wolność ocalą, ocalą i ojczyznę, a więc gdy nie można inaczej, unieść ją należy wraz z sobą na dalekie morza i w gorączkowej prawie majace woła: „rozpuśćmy żagle jak ojcowie ojców naszych! pójdźmy!... pójdźmy!... mewy i chmury pytać nas będą: Ktoście? Kogo szukacie? a żagle odpowiedzą: „to Dubrownik płynie!... to ojczyzna szuka na nowo pustynnej skały, aby na niej ocalić wolność swoją!...“

Ale wszystko daremne! — Dubrownik otwiera bramy — Orsat zostaje sam! — zgnębiony, opuszczony — tylko narzeczona jego Desza, wierna i tajemnicza jak śmierć i przeznaczenie, przychodzi ku niemu, aby w zachodzącem słońcu swobody wzmocnić siłę jego na wyrzeczenie się osobistego szczęścia...

Akt drugi: „Z m i e r z c h“ to rok 1832 — i życie codzienne dogasającego pokolenia patrycyuszów. Ze ścian widnieją zakurzone portrety przodków, z kątów wyziera ubóstwo, ale gest magnacki i duma podnoszą głowę. Marya, Dubrownicka patrycyuszka, i trzy jej córki, usuwające się od rzeczywistości, snują dni w rozpamiętywaniu minionej, świetnej przeszłości. Nadarmo w jednej z nich, w Pauli, budzi się pragnienie wyzwolenia! Nadarmo nawet rozpala się w niej uczucie do Ludwika, pochodzącego z ludu, a własną tężyzną zdobywającego życie, ona nie będzie miała siły na zwalczenie przesądu i tradycyi... wyrzeknie się uczucia i szczęścia, a na wezwanie Ludwika: „Zerwijmy kajdany, bądźmy ludźmi, Paulo!“ odpowie: „Jeśli kto wyjmie jeden kamień z tych rozpadających się murów, zginie nam dworzysko, skona i władanie!...“

„A przecież było to wszystko nadaremne“, mówi hrabia Łukasz w trzecim dramacie: „N a T e r a s i e“. ...Z ostatnimi gosparami umiera myśl swobody“... Czasy to już ostatnie: lata 189* — to rozdźwięk w spółczesnem wewnętrznem życiu Dubrownika. Stara szlachta, albo w świat żegluje jak Mikołaj, albo w wewnętrznem rozpatrywaniu smutnych losów, jak Marya, dni swoje spędza — inni przed odejściem, jak Łukasz, robią rachunek sumienia swój i szlachty — rachunek sumienia grzechów i niedopełnień. W przedzgonne te chwile i nastroje wpada brutalne rozbawienie się sfer, wnoszących lekkomyślną wesołość wiedeńską — na grobach wolności i patrycyatu budzą śpiew, śmiech i taniec. Jedna tylko cicha i czynna Ida praktycznie zrozumiała sens dziejów... trzeba wziąść się do pracy!...

Główna postać tej części hr. Łukasz, dawny, dzielny orędownik Ojczyzny zachodzi w cień, nie zostawiając po sobie i śladu pracy i usiłowań — może dlatego, że nie umiał, jak i inni ująć w dłonie steru nowego życia. A rozmyślając nad tem, „dlaczego szlachta została bez włości, jak pień bez korzenia, dlaczego i naród ostał się bez szlachty, jak ciało bez duszy...“ znajduje oskarżenie, zamiast odpowiedzi: „Gdyśmy zaprzepaścili moc, należało ziemię, którąśmy tysiące lat gnietli i uświetniali dla siebie, kochać ją — dla niej samej... pełnią krwi i miłosierdzia!...“ — Należało „przypaść do ziemi i zakasać rękawy!“... Ale to wszystko zapóźno i dawny Dubrownik zamiera.

To zamieranie idei dawnej Raguzy, konanie typu społecznego i narodowego ujął Vojnović z całą siłą psychicznej prawdy, oddał z wniknięciem głębokiem w duszę wyrozumieniem świadomych i nieświadomych ich porywów i odruchów. Stąd jego siła w napięciu dramatycznem sytuacyi, stąd płynie i jego zdolność subtelnego cyzelowania niedopowiedzianych psychicznych gestów i kojarzeń wnętrznych — stąd i staranne opracowanie scenaryusza, często pełne obrazowości i malowniczości poetyckiej.

Postacie swoje autor brał z rzeczywistości; wedle własnych słów jego „osobistości te szalone i smutne“... „nie będąc historycznemi w ścisłem tego słowa znaczeniu są żywcem przeniesione w dramat — dusza tych wszystkich, słowa wypadki, walki, położenie polityczne w pierwszej części, to prawda rzeczywista...“

Vojnović jako jeden z Dubrownickich patrycyuszów urodzony w r. 1858, znał synów tych, co w roku 1806 byli w Dubrowniku. Dubrownik zaś dziecinnych lat Vojnovića nie różnił się wiele od wcześniejszych czasów — w pierwszym i drugim dramacie jest to więc, słowem autora, tylko pewne przestawienie dat — a część III. odtworzeniem zaobserwowania współczesnego. W jednej nawet postaci dramatu, w Marku Tudizim, autor, jak sam przyznaje, dał coś z własnej psychiki.

całe dzielnice na południu miasta a w każdym razie najlepsze i najdroższe mieszkania. Można też zapytać właścicieli lepszych restauracyj i kupców, czy Rosyanin jest gościem i klientem najmniej liczącym się ze środkami a spotkamy się również z odpowiedzią twierdzącą.

Rosyanin lubi komfort, porównanie z zachodem zawsze wypada u niego pomimo wszelkiego patryotyzmu, na niekorzyść Rosyi. Warszawa więc staje się nie tylko środowiskiem urzędniczo-wojskowem na czas służby, lecz, i miejscem rentowego zamieszkiwania. Dowodzą tego zastępy emerytów i wogóle Rosyan, zasobnych we własne środki, żyjących bez pomocy rządowej, którzy obrali sobie nasze miasto na stałe mieszkanie i nie myślą go nigdy opuścić.

Przeszło już sto kamienic rentowych należy do Rosyan w Warszawie, oprócz domków na przedmieściach, których Rosyanie posiadają znacznie więcej. Mnóstwo willi okolicznych i na letniskach wykupili Rosyanie; kupują też pomniejsze majątki specyalnie na rezydencye i wytworzyli nawet kolonie rosyjskie, złożone z inteligencyi w takich Skierniewicach, Otwocku, Mińsku Mazowieckiem i innych siedliskach, bliskich Warszawy.

O kupiectwie rosyjskiem w Warszawie, robiącem świetne interesy i dorabiającem się nawet milionów niema się co rozpisywać, bo są to sprawy znane; ważniejszym bowiem faktem jest posiadanie w Warszawie całej masy drobnych urzędników, przedsiębiorców, dymisyonowanych oficerów, rzemieślników nawet robotników, zajętych przy kolejach lub na komorze, wreszcie całej plejady profesorsko-nauczycielskiej, która już zupełnie zapomniawszy o właściwej swej ojczyźnie, osiadła nazawsze w Królestwie Polskiem a w szczególniej w Warszawie i wytworzyła tu nowe społeczeństwo uważa się tu u siebie, nie myśląc nawet, że mogłoby być inaczej.

Stwierdzamy to wszystko, ażeby oprzytomnić optymistów, którym się zdaje, że dość jest pozyskać dla Królestwa Polskiego właściwe instytucye samorządne, aby rozwiązać kwestyę wewnętrznych stosunków rosyjskich. Niech pamięta nasze społeczeństwo polskie, że skutkiem czterdziestokilkoletnich usiłowań rządu rosyjskiego, wyrosło obok nas **nowe społeczeństwo rosyjskie**, nieznaczne wprawdzie liczebnie, lecz zasobne w siłę i środki, a przedewszystkiem w poczucie przewagi politycznej.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że przy pomyślnych warunkach i zmianach w układzie naszego bytu politycznego, duża część ludności rosyjskiej opuściłaby naszą ziemię, reszta zaś musiałaby się pogodzić z nowemi warunkami i żyć się z ludnością polską przy poszanowaniu wzajemnem, odrębności i różnic narodowo-wyznaniowych. Lecz jeżeli taki stan rzeczy, jak obecny, potrwa jeszcze kilka dziesiątków lat, a przynajmniej tyle, ile czasu upłynęło od pierwszej fali rusyfikacyjnej po powstaniu, gdy dla Polaków pozostaną tylko sztuki wyzwolone i handel, — to ludność rosyjska w Warszawie potężnie się umocni i kiedyś wywoła walki na podobieństwo polsko-pruskich lub czesko-niemieckich. Jeżeli tego obecnie widzieć nie chcemy, lub też rozmyślnie łudzimy się fałszywemi pojęciami i obserwacyami — tem gorzej dla nas.

X. Y. Z.

Z zaboru pruskiego.

(Humor wśród walki. — Wolna miłość u krów z powodu wyborów sejmowych. — Otwarcie teatru niemieckiego. — Polacy, jako dekoracya. — Dalsze prowokacye. — Związek Towarzystw robotniczych).

W zaciętej walce polsko-niemieckiej nie brakuje także epizodów humorystycznych. O jednym z takich epizodów rozprawiano obszernie przed kilku dniami w Sejmie pruskim. Poseł centrowy hr. Praschma skarżył się na niesłychany nacisk, wywierany przy wyborach sejmowych przez niektórych landratów pruskich i przytoczył następujący przykład. W jednym z okręgów wyborczych poznańskich niemiecko-katolicki obywatel ziemski głosował nie po myśli rządu i tem ściągnął na siebie gniew landrata. Obywatel ten, jako doskonały rolnik, był przewodniczącym komisyi powiatowej dla wyboru i oceny buhajów rozpłodowych. Landrat, nie mogąc dokuczyć mu za wybory w inny sposób, wpłynął na członków komisyi, aby oświadczyli, iż z tym „zdrajcą państwa“ dłużej wspólnie pracować nie chcą i by złożyli swoje mandaty, ce się też stało.— Z tego powodu komisya przestała istnieć i w powiecie — jak dowcipnie zaznaczył hr. Praschma — z powodów politycznych zapanowała wśród krów — „wolna miłość“, nie ujęta w żadne karby przepisów prawnych. Rewelacya ta wywołała w Sejmie ogromną wesołość — tylko nie wśród junkrów pruskich. — Ci wzięli w obronę owego landrata — a z ich wywodów okazało się, że przyczyna tego „rozluźnienia dobrych obyczajów“ wśród krów w owym powiecie była znów sprawa **polska**, ów obywatel centrowiec popełnił bowiem tę zbrodnię, że głosował na kompromisowego polsko-centrowego kandydata **Polaka**, przez to zaś, jak na seryo zupełnie wywodził poseł konserwatywny baron Kardorff, stał się niegodnym nawet współpracownictwa w komisyi dla oceny — buhajów rozpłodowych. Wypadek ten wykazuje, do jakiej zaciekłości, graniczącej wprost z obłędem, posuwa się junkierska antipolska klika, że nie czuje nawet, jaką okrywa się śmiesznością.

A jednak ci Polacy, których prześladuje się tam w sposób z jednej strony barbarzyński, z drugiej śmieszno-małostkowy, są niekiedy potrzebni biurokracyi pruskiej, chociaż tylko dla **dekoracyi**. Ciekawe co do tego informacye otrzymał doskonale redagowany „Lech gnieźnieński“. Pismo to donosi: W jesieni ma się odbyć w Poznaniu uroczyste otwarcie nowego gmachu teatru niemieckiego, zbudowanego obok zamku cesarskiego, częściowo kosztem miasta, częściowo kosztem państwa, któremu rząd pruski zapewnił nadto ogromną subwencyę pod warunkiem, że nigdy w nim w żadnej formie nie będzie rozbrzmiewał język polski. Nawet uczęszczającej ewentualnie do tego teatru publiczności polskiej ma być zabronione — rozmawianie między sobą po polsku.

Na otwarcie teatru ma przybyć cesarz **Wilhelm**. Aranżerowie tej uroczystości w Poznaniu znaleźli się jednakże w niemałym kłopocie, obawiają się bowiem, że audytoryum niemieckie na przedstawieniu inauguracyjnem nie będzie dość świetnem, nie zupełnie godnem „dostojnego“ gościa i protektora hakaty. Składać się ono będzie bowiem wyłącznie z biurokracyi, oficerów i mieszczaństwa niemieckiego. Arystokraci niemieccy, posiadający dobra w Księstwie przeważnie w nich nie mieszkają i na uroczystość tę zapewne nie przybędą. Wobec tego landraci otrzymali rzekomo polecenie, ażeby „poufnie“ i nieoficyalnie zwrócili się do **reprezentantów polskiej arystokracyi i szlachty**, czy przypadkowo przy tej sposobności **nie chcieliby być przedstawieni cesarzowi?**

Na taką propozycyę może się zdobyć tylko czelność pruska! A więc tych samych ludzi, których postanowiono wywłaszczyć z ziemi, wyrzucić z oddziedziczonych po przodkach dóbr, chcianoby użyć za dekoracyę dworską dla uświetnienia pobytu cesarza! „Lech“ wyraża przekonanie, że wśród szlachty i arystokracyi polskiej Księstwa nie znajdzie się nikt, ktoby podjął się tej poniżającej roli, że wszyscy stanowczo odrzucą to perfidne „zaproszenie“; pismo to obawia się jedynie, że do wzięcia udziału w tym akcie zmuszeni zostaną nieliczni, co prawda lecz do poważnych rodzin polskich należący „dygnitarze“ dworscy, jak „szambelani“ i „kamerjunkrzy“ mianowani jeszcze w dawniejszych czasach n. p. Morawski, Kurnatowski, Łącki i inni. „Lech“ radzi im więc ażeby zawczasu **zrezygnowali z tych urzędów**.

I my spodziewamy się tego — bo rezygnacyi takiej wymaga wprost wzgląd na godność narodową.

W przykrem położeniu znajdą się niestety polscy oficerowie rezerwowi, podobno bowiem mają być „wykomenderowani“ na tę uroczystość.

Rzecz znamienna przytem, że te same władze pruskie, które uważają ową „dekoracyę polską“ podczas pobytu Wilhelma II. w Poznaniu za potrzebną, ani na chwilę nie przestają gnębić wszystkiego, co polskie, i prowokować uczuć polskich. Usiłują one już nawet wkraczać w kompetencye władzy duchownej i samowolnie obsadzają probostwa polskie. Fakt taki wydarzył się we wsi **Śmieszkowie**, gdzie na żądanie niemieckich katolików, stanowiących zaledwie trzecią część parafian, niższe organa władzy przemocą starały się usunąć dotychczasowego proboszcza Polaka i zastąpić go Niemcem, oddanym zupełnie rządowi. Zamiar nie powiódł się, polscy parafianie odparli ten najazd, lecz rzeczą władzy duchownej będzie poruszyć tę sprawę w Rzymie i skłonić dyplomacyę Watykanu do energicznego wystąpienia przeciwko takim nadużyciom.

W ubiegły poniedziałek odbył się w Poznaniu zjazd patronów i delegatów **Związku polsko-katolickich Towarzystw robotniczych** w W. Ks. Poznańskiem. Ze sprawozdania zarządu tego związku dowiadujemy się, że rozwija się on wprost świetnie, że w roku ubiegłym przybyło 25 nowych towarzystw z 2500 członków, tak że ogólna liczba zorganizowanych w tym związku robotników wynosi już 35.000 Stan kasy wykazuje dochód 26.000, rozchód 11.509 marek, a wydawany przez członków organ „Robotnik“ liczy 29.000 abonentów i przynosi kasie związkowej zysk dość znaczny. Dla ochrony interesów materyalnych robotników **rolnych** utworzono w tym związku osobny wydział, który przeprowadził już pertraktacye z centralnem Towarzystwem gospodarczem i prawdopodobnie uzyska znacznie lepsze warunki co do mieszkań robotniczych na folwarkach większej własności.

Z obcych teatrów.

(Dwie premiery w Londynie. — „Sprawiedliwość“ Galsworthy'ego. — „Mezalians“ B. Shawa. — „Szalona dziewica“ Bataille'a)

Na scenie londyńskiego teatru „Duke of York“, którym kieruje obecnie Granville **Barker**, przywódca ruchu, dążącego do reformy scen angielskich, pojawiły się dwie sztuki, o których rozpisują się obszernie krytycy, zarówno londyńscy, jak obcy. — Trzymając się porządku chronologicznego, pomówimy na podstawie całego szeregu krytyk, najpierw o sztuce „Justice“ („Sprawiedliwość“), której autorem jest John **Galsworthy**, znany, choć od niedawna dopiero, autor powieści i utworów dramatycznych.

Przypomina się utwor francuski, napisany na podobnem tle, a mianowicie „Czerwona toga“ Brieuxa, jednakże Galsworthy wobec kolegi francuskiego jest czarnym pesymistą. Treść sztuki jest prosta. Pisarz adwokacki fałszuje czek, ażeby uciec do Ameryki z żoną brutalnego pijaka. Zamiast do Ameryki dostaje się niezręczny pisarz na trzy lata do więzienia, a tymczasem ukochana kobieta, ażeby utrzymać siebie i dzieci, oddaje się innemu. Pisarz, opuściwszy więzienie, nigdzie nie może jako napiętnowany dostać zajęcia. Fałszuje świadectwa i znowu popada w konflikt z władzami, aż wreszcie kładzie kres nędzy swojej samobójstwem.

W dramacie, jak zgodnie stwierdza krytyka, największe wrażenie czynią sceny sądowe i więzienne w akcie drugim i trzecim. Sędzia współczuje z obwinionym, ale trzyma się litery prawa. Żywy człowiek — jak powiada Lombroso — musi ginąć dla martwego kodeksu. Inspektor więzienia jest ludzkim, ale i jego krępują przepisy. Wstrząsającą jest następująca niema scena w celi więzienia: Skazany pisarz przez całą noc chodzi pośród ciemności po celi, trzymając się ręką ściany. Przewraca stołek i w histerycznem przerażeniu wydaje straszny krzyk. Tymczasem obok jakiś stary więzień bije pięściami w drzwi swojej celi. Pisarz nasłuchuje, aż wreszcie pod parciem hipnotycznego naśladownictwa zaczyna także pięściami bić w drzwi.

Sztuka miała wielkie powodzenie, chociaż jeden z recenzentów zaznacza, że na premierze zjawili się bardzo liczni wielbiciele autora i dyrektora Barkera. „Londyńskie klasy średnie — powiada ów recenzent — z których żyją teatry, nie prędko wyrzekną się szlachetnego oficera marynarki i równie szlachetnej panny w stroju od Redferna“.

Drugą premierą była sztuka Bernarda **Shawa** p. t. **„Mezaliane, dyskusya w jednem posiedzeniu“**. Akcya sztuki rozgrywa się w jednem miejscu i dlatego Shaw odrzucił podział na akty. W domu wielkiego przemysłowca Johna Tarletona, szefa magazynów damskiej bielizny tarlatanowej, tudzież małżonki jego pani Tarleton, przebywa lord Bentley Saumarez, który dla ozłocenia swojej mitry stara się o rękę panny Tarleton, a tymczasem rozmawia z ojcem Tarletonem i synem Johnnym Tarletonem o wszelakich rzeczach, będących składowemi częściami sprzecznych światopoglądów. Sypią się aforyzmy, czasem efektowne, a czasem pospolite.

Papa Tarleton powiada, że „lektura jest początkiem wszelkiego wykształcenia“, na co lord Saumarez odpowiada: „Przeciwnie, lektura jest końcem wykształcenia. Uciekamy się do czytania, kiedy już nie możemy sobie dać rady z życiem“. I tak rozmawiający z teatru przechodzą do sztuki, do filozofii życia, do literatury. — Papa Tarleton wpada na temat dzieci i powiada, że olbrzymi mur oddziela rodziców od potomstwa. Obie strony nie rozumieją się. „Za tysiąc lat — woła ojciec Tarleton — nie będzie się godziło, ażeby człowiek wiedział, kto był jego ojcem, a kto matką“.

Dyalog ten w samą porę przerywa popłoch, spowodowany upadkiem aeroplanu na dach oranżeryi. W salonie zjawiają się rozbitki powietrzni: aeronauta Percival i jego towarzyszka, akrobatka polska Lina Szczepanowska, osoba wielce oryginalna. Nowe dyalogi z Liną Szczepanowską, w których papa Tarleton zdobywa się na wspaniałe porównanie, że dusza jest w człowieku tem, czem para w maszynie. Młody Tarleton oświadcza się Linie, ona jednakże odrzuca oświadczyny. Równocześnie panna Tarleton tak gwałtownie stara się o rękę aeronauty, że Percival ucieka do ogrodu. Tymczasem jakiś człowiek z rewolwerem wciska się do pokoju i ukrywa w pace. Gdy do pokoju wchodzą małżonkowie Tarletonowie, człowiek ów z paki wyskakuje i z rewolwerem w ręku przedstawia się, jako syn panny Lucyndy Titmus i papy Tarletona. Następuje filozoficzny dyalog, w czasie którego zjawia się Szczepanowska i rozbraja włóczęgę. Schodzą się wszyscy i rozmaite szczegóły wypływają na jaw. Panna Tarleton wychodzi za mąż za Percivala — włóczęga pozostaje u Tarletonów, zaś panna Szczepanowska zabiera lorda w podróż aeronautyczną.

Sztukę Shava przyjęli słuchacze na ogół dobrze. Krytyki są podzielone. Jedne przyznają utworowi wielkie zalety, drugie nazywają go nudnym, bo za długim. Trzy godziny ekscentrycznych dyalogów — powiada jeden z recenzentów — to za wiele.

Na scenie teatru „Gymnase“ w Paryżu pojawiła się nowa sztuka Henryka Bataille'a, o której bez wyjątku krytycy wyrażają się pochlebnie. Różnica polega tylko na stopniu pochwał. — Tytuł utworu brzmi dosyć niezwykle: „**Vierge folle**“ („Szalona dziewica“). Jest nią młoda, piękna córka księcia Charance, wychowana w dusznej atmosferze arystokratycznego salonu, szczelnie zamkniętego przed światem. Znakomity adwokat Amaury, o dwadzieścia lat starszy od panny Dyany — tak się nazywa księżniczka — zyskuje miłość tej dziewicy, po klasztornemu wychowanej. A należy dodać, że Amaury jest żonaty.

Rodzice Dyany po naradzie z księdzem Roux postanawiają oddać ją do klasztoru, ale pomysł ten nie przychodzi do skutku, gdyż para zakochanych ucieka do Londynu. Tam po kolei spieszy ojciec i brat panny, abbé Roux, a wreszcie żona adwokata. Pani Amaury z miłości do męża nie chce oderwać go od Dyany, która jednakże kończy samobójstwem.

Sztuce Bataille'a krytyka, jak wspomnieliśmy, oddaje wielkie pochwały, a publiczność przyjęła ją nadzwyczaj przychylnie. Reklamowany „Chantecler“ zawiódł pokładane w nim nadzieje, sztuka Bataille'a prawie bez reklamy zdobyła sobie ogromne powodzenie. Recenzenci zgodnie podnoszą niezrównaną robotę sztuki, jeżeli zaś akcya czasem nie dopisuje, to zajęcie widza mimo tych usterek nie słabnie aż do zapadnięcia kurtyny. Ale niektórzy recenzenci nie uznają tych usterek i twierdzą, że akcya rozwija się prawidłowo. Jeden z krytyków powiada wprost, że w utworze tym Bataille jest równie dzielnym poetą, jak mistrzem techniki scenicznej.

Wydaje się czasami, że autor już już popadnie w banalną melodramatyczność, tymczasem następuje zwrot niespodziewany, który podbija widza. Zdawało się, że Amaury, wpadłszy pomiędzy żonę a kochankę, będzie nienaturalną figurą, a jednak rolę tę skreślił Bataille w sposób, który odebrał jej to, co Francuz nazywa „muflerie“ To nie bohater „w gębie“. Co prawda koncertowo grał tę rolę Duměny. Słowem Bataille odniósł zwycięstwo.

h. j — e.

Kronika.

Kraków, 5 marca.

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy“ nadesłali: Władysław Durbasiewicz 60 koron, W. Nowicki 2 k., Wadowita 5 k. Na zebraniu grona naucz. szkoły imienia Konarskiego w Podgórzu złożyli: Władysław Krupiński 50 hal., Adolf Mitera 50 hal., Stan. Kosińska 50 hal.

Muzyka kościelna. W niedzielę o godzinie 12 w południe, w czasie Mszy św. w kościele Najświętszej Panny Maryi, wykona dyrektor Feliks Nowowiejski następujące utwory: Bach: „Prelud i Adagio“, Dienel: „Andante“, a na zakończenie „Toccatę“ i „Fugę“ Bacha.

Śpiewać będzie uczenica dyr. Barabasza, p. Anna Godalowa, Saint-Saënsa: „Ave Maria“ i Teodora Dubois: „O vos omnes“.

Popis gimnastyczny „Sokoła“ krakowskiego, połączony ze spotkaniem szermierczem, odbędzie się dnia 6 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 6 wieczorem. Po popisie odbędzie się w górnej sali wieczornica miesięczna dla członków i ich rodzin. — Bilety można nabywać w handlu firmy Lankosz-Zajączek przy linii A — B i przy wstępie na salę.

Z Towarzystwa muzycznego. W koncercie 7 b. m. w Starym teatrze wykona chór mieszany Towarzystwa muz. pod kierunkiem dyrektora Nowowiejskiego następujące najładniejsze części z Palestriny „Missa Papae Marcelli“: Kyrie elejson — chór, Christe eleison — sekstet solowy, Et incarnatus est — chór, Crucifixus — kwartet solowy, Sanctus — chór, Benedictus — kwartet solowy, Hosanna — chór. Sekstet i kwartet solowy objęła szkoła śpiewu solowego profesora Bandrowskiego. W programie oprócz innych utworów znajduje się Beethovena Symfonia V c-mol.

Koncert budzi wielkie zainteresowanie wśród muzykalnej publiczności Krakowa. Resztę biletów w cenie po 3 i 2 kor. za krzesło na sali, a po 2 i 1 kor. na galeryi można nabyć w księgarni Krzyżanowskiego (Linia A—B) w godzinach od 9—12 i od 3—7 a w dniu koncertu przy kasie w Starym teatrze (parter od ul. Jagiellońskiej).

Koncert chóru akademickiego. Piękną salę Towarzystwa lekarskiego wypełniła wczoraj po brzegi doborowa publiczność, zachęcona zarówno dobroczynnym celem (Bratnia pomoc medyków), jak zajmującym programem. Przeważną część koncertu wypełniały produkcye chóru akademickiego, który pod batutą B. Walewskiego wykonał szereg mało znanych a interesujących utworów polskich i obcych. Najsilniejsze oklaski padały po odśpiewaniu „Pieśni o Wilii“ Żeleńskiego, „Kołysance“ Świerzyńskiego i „Pijatyce“ Raczyńskiego. Powodzeniem również cieszyła się „Serenada zimowa“ Saint Saënsa i „Bajka o kruku i lisie“ Gounoda.

Punkty solowe programu: śpiew i wiolonczela miały bardzo dobrych wykonawców w osobach p. Jadwigi Schulc de Schulcer i p. Maryana Paszkowskiego.

P. **Jadwiga Schulc**, uczenica prof. A. Bandrowskiego, posiada prześliczny głos sopranowy, o ciemnej, dramatycznej barwie, a umiejętnością modulowania nim, doskonałem w ogóle technicznem opanowaniem go i wrodzonym talentem śpiewackim, sprawia na słuchaczach niezwykle sympatyczne wrażenie. Oklaski bardzo ciepłe i natarczywe zwłaszcza po aryi z „Samsona i Dalilli“ dały poznać, że młoda, pełna uroku śpiewaczka była prawdziwą atrakcyą wieczoru.

P. **Maryan Paszkowski**, kończący obecnie studya u słynnego prof. Klengla w Lipsku, miał wczoraj sposobność przedstawić swą dziś już bardzo zaawansowaną technikę i ton piękny, a pewny. Niezwykle trudne kompozycye, jak: „Waryacye symfoniczne“ Behlmana, lub „Rapsodya węgierska“ Poppera, dały poznać w młodym artyście siłę bardzo wybitną.

Z teatru miejskiego. Pełna humoru krotochwila „Tricoche i Cacolet“ grana będzie w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem; wieczorem w niedzielę po raz wtóry „Trylogia dubrownicka“ Vojnović'a w tłómaczeniu Heleny d'Abancort. W poniedziałek — „Na kwaterze“.

P. Tadeusz Konczyński złożył dyrekcyi teatru miejskiego najnowszą komedyę swą „Srebrne szczyty“. Komedya ta wystawiona będzie w teatrze naszym w miesiącu kwietniu.

Teatr ludowy. Wesoła farsa „Mąż o dwóch żonach“, polegająca na nieporozumieniach małżeńskich, z których wynikają wielce komiczne sytuacye, odegraną zostanie po raz pierwszy dzisiaj, drugi raz jutro po południu; jutro wieczorem dany będzie „Kazimierz Wielki i Esterka“, w poniedziałek „Pod białym koniem“. Na benefis p. Jerzego Rygiera, który odbędzie się we czwartek dn. 10 b. m. dyrekcya przygotowuje farsę p. t. „Podróż w kufrze“.

Na wystawie portretów kobiecych sprzedawane będzie od niedzieli 6 marca ozdobne drugie wydanie katalogu, w którem uwzględniono już wszystkie później nadesłane portrety i miniatury, a illustracye powiększono reprodukcyą Matejkowskiego portretu hr. Adamowej Potockiej. Cena katalogu pozostaje 1 kor. Wobec tego, iż przybyła znaczna ilość nowych dzieł trzeba było zmienić numera katalogu, przeto przy każdem dziele sztuki umieszczono na białych kartkach numer nowego katalogu, a pozostawiono ciemne kartki z numerami starego.

Koncert p. Jadwigi Dębickiej, śpiewaczki opery lwowskiej, który odbędzie się we środę najbliższą w Starym Teatrze, zapowiada się świetnie. Niezwykle sympatyczna artystka, która w ubiegłym sezonie letnim kreowała w Krakowie tytułową rolę „Madame Boutterfly“, zapisała się w pamięci publiczności tak dodatnio, że wiele osób wybiera się na koncert. Program bardzo urozmaicony. Obok aryi z „Fletu zaczarowanego“ Mozarta, odśpiewa artystka szereg pieśni Karłowicza, Noskowskiego, Brahmsa, i. i. W koncercie weźmie również udział p. Mukoławska, pianistka.

Uniwersytet ludowy. Jutro, w niedzielę, odbędzie się wycieczka do muzeum geologicznego dla słuchaczy z Podgórza, Ludwinowa i Borku Fałęckiego, pod kierunkiem p. Jemielewskiego. Punkt zborny w lokalu uniwersytetu ludowego, ulica Szewska l. 16 o godz. 10 przed poł.

Tow. oświaty ludowej urządziło w styczniu i lutym 82 wykładów dla ludu w 37 wsiach powiatu krakowskiego, podgórskiego, chrzanowskiego, myślenickiego i wadowickiego. Zgłoszenia o wy-

Język Trylogii—to język Dubrownika i pieśni serbskiej, który stał się językiem literackim Chorwacyi — a zabarwiony specyalnie lokalnemi wyrażeniami i makaronizmami, przerywany nawet zdaniami włoskiemi, nadaje całości pewną żywość i koloryt, środowisku Dubrownickiemu właściwy. W tłomaczeniu polskiem dla uniknięcia niezrozumiałości, charakter języka musiał zatracić cechę pewnego równoczesnego używania dwóch mów. chorwackiej i włoskiej.

Ivo Vojnovic, obecnie dyrektor teatru w Zagrzebiu dał jeszcze kilka innych zajmujących utworów, jak: „Geranium“, „Piórem i ołówkiem“, „Xanta“ i dramata: jak „Psyche“ zdradzająca sympatye polskie autora; „Ekwinokcye“ z życia codziennego, obyczajowego Raguzy i najnowszy: „Śmierć matki Jugoviców“, którą na język polski przekłada prof. Tadeusz Stanisław Grabowski. Osnowa jej zaczerpnięta z pieśni serbskiej.

Dla nas „Trylogia Dubrownicka“ jak pewne odległe echo własnych bolów i przejść, ma szczególne znaczenie i szczególny urok. To też cieszyć się nam należy, że dyrekcya sceny krakowskiej, odczuwszy i zrozumiawszy znaczenie tego dzieła ukaże nam je w ramach i w plastyce sceny Umiejętny rozdział ról w trzech dramatach zdoła zapewne uwydatnić ideową ich łączność. P. Solska w pierwszym dramacie gra Deszę, w drugim Paulę, w trzecim Idę, co się przyczyni do wydobycia pewnego psychicznego następstwa. Dwie role Maryi w drugiej i trzeciej części skupione w ręku p. Wysockiej, łączą się z sobą potęgą tego samego — wzrastającego smutku!

Helena d'Abancourt de Franqueville.

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

GRA FAL.

Powieść w związku z „Królem Andrzejem“.

4 (Ciąg dalszy).

Gdyby ją widział teraz...

Fala wydała jej się gorącą, wnikliwą, pełną pożądań i szukania. Rozgięła ją krew. Głowę przechyliła w tył, wyciągnęła przed siebie ręce.

Gdzie spojrzała, wokół niej migotały fale, w ogromnej przestrzeni, równo z jej oczyma, mieniące się, łyskliwe i ogniste, jakby iskrami posiane...

Gra fal...

Lecz prąd wyniósł jej nogi. Padła na wznak. i została dźwigniętą w górę, ukazując słońcu front ciała, jak front świątyni, z której bluszcze opadły. Uczuła się pod słońcem jakby ze złota ulana.

Do góry i w dół chybotała się woda, wnikliwa, pełna pożądań i szukania.

Zda się, jakby dłonie jakieś ślizgały się po jej grzbiecie, od ramion ku pasowi, raz po razu.

Koreckiej wstrzymał się oddech w piersiach, czuła, że przestaje władać sobą i przekręciwszy się na brzuch, w paru susach znalazła się u brzegu i wyszła na piasek.

Słońce obległo ją blaskiem i gorącem.

Wysączyła wodę z mokrych włosów i upięła je, poczem, szukając swego odbicia w morzu, założyła jedną rękę przed piersi, drugą przed łono, jak florencka Wenus medycyjska.

Wyspa Ischia rosła naprzeciw z morza w nieprzeniknionej cichości, jakby ludzi nie było I nie wydawały się ludzkiemi dalekie łodzie o białych, żółtych, pomarańczowych i czerwonych żaglach.

Świat był jakby z blasku szklanego i błękitnego ulany — ona się czuła w różowym marmurze wykuta. Ah! Gdyby ją teraz widział on...

Ubrała się, włosy w dwa warkocze zaplotła, jak pensyonarka, i ku stacyi poszła, skąd do Neapolu pojechała i włosy u fryzyera namaścić i uczesać dawszy, do „Grand Caffé Ristorante“ w „Galleria Umberto“ pod olbrzymie sklepienie weszła.

Muzyka grała na podniesieniu w przepotężnej otwartej na cztery strony hali gmachu, a tłum gawiedzi ulicznej otaczał orkiestrę i zawsze z jednakowym zachwytem wsłuchiwał się w namiętną, porywającą Sycylianę.

Korecka usiadła przy jednym ze stolików, głodna i spragniona. i kazała sobie podać bifsztyk, ostryg i szampana.

Zwróciła na siebie uwagę; z ożywioną cerą po kąpieli czuła się piękniejszą i ponętniejszą, niż zazwyczaj. Czuła przytem to, co zawsze jej sprawiało zadowolenie. Każdy od pierwszego spojrzenia musiał w niej poznać wielką panią, damę, damę pierwszej klasy.

Naokoło rozmawiano. Włoski, angielski, rosyjski i niemiecki język mieszały się ze sobą; z nadwiślańskiego francuskiego akcentu odgadła jakąś polską rodzinę.

Dwóch niemłodych już panów weszło między stoliki i krzesła i napróżno dla siebie szukali miejsca, wreszcie starszy zbliżył się ku stolikowi, przy którym Korecka siedziała sama i uchylając kapelusza zapytał:

— Permettez-vous, madame?

Korecka skinęła głową.

— Con permesso — rzekł drugi po włosku i usiedli.

— Ileś wiedział, toś powiedział — rzekł starszy z uśmiechem. — Patrz, jaka to piękna osoba.

— Śliczna.

— Wygląda mi na Angielkę.

— Albo na Szwedkę. Jakaś hrabina Bienzelstierna, czy Oksenstierna.

Kazali sobie podać przekąskę i butelkę Asti.

— Goli szampana, jak dragon — rzekł młodszy, patrząc na Korecką pijącą.

— Ostra jakaś baba. Ale to już nie dla nas. Co — tak jeszcze dziesięć lat w tył, Henryku?

Trącili się szklankami.

— Dobre wino — rzekł starszy pan. — Czytałeś ostatnie wiadomości? Naprawdę się na coś zanosi!

— Ja sądzę, że wojna nieunikniona.

— Dałby Bóg! Ja mam jakąś nadzieję. Bo jeżeli teraz nie, to już chyba nigdy! W tym olbrzymim kotle krwi przecie się coś ugotuje dla nas. Nie może inaczej być.

— Jeżeli Niemcy zostaną pokonani, nas poprostu musi świat stworzyć na nowo. Choćby jako balast dla równowagi.

— Gdyby jakiś mąż! Gdyby jakiś mąż wielki! Nie Napoleona nam trzeba, ale Bismarcka!

Gdyby się przynajmniej zjednać dało kogoś z wybitnych ludzi w Europie! Jakiegoś Anglika, czy Francuza. To jednak są tylko kupcy. Gdzie ze szczerszą, rzeczywistą sympatyą się spotkasz, to tylko jeszcze tu, we Włoszech.

— Mówią, że papież nam sprzyja.

— Papież? To jeszcza nic. Cieszyłbym się, gdybyś powiedział, że sprzyja nam kardynał Murri. Papież jest tylko jego echem. Ale patrzno, jak się ta Szwedka zaczerwieniła.

— Wygoliła pół butelki Wdowy Cliquot sama, nic dziwnęgo. To mi już i ksiądz Jacek mówił, że należałoby Murrego pozyskać dla siebie, cokolwiekbądź ma być. I słusznie dodał, że to pewna, że cokolwiek się stanie, Kościół zostanie tak samo potężny, jak był.

— Albo jeszcze potężniejszy. Ręczę ci, że i oni nie zaśpią sprawy i wytargują dla siebie, co się da. Niewątpliwie też włoskie serca po zwycięstwie jakąś radość i Watykanowi zechcą sprawić w swojej radości.

— Obmyślą jakoweś gaudium, jak mówił Zagłoba. O ile jednak, myślisz, kościół w naszej sprawie mógłby ewentualnie pomóc?

— Choćby w sądzie rozjemczym, bo myślę, że ta wojna jednak w rezultacie jakimś sądem rozjemczym się skończy. Takie potęgi jak Niemcy, Anglia, albo Francya, to nie są dwa psy, z których jeden drugiego zagryźć może. Zdaje mi się, że tu poprostu niepodobna jest na dobre pobić. Siły są tak olbrzymie i tak wielkie, że prawie niewyczerpane z obu stron, no, i prawie równe. Wojna być musi, ale dziś nie może być ani wojny trzydziestoletniej, ani siedmioletniej. I bardzo być może, że po ogromnym upuście krwi nastąpi chęć porozumienia się. — A wtedy najbardziej wskazanym arbitrem będzie na neutralnym gruncie stojący, a wyżej wszystkich, papież.

— Znaczy to więc, że trzeba by tam na wszelką ewentualność przygotować grunt?

— A tak. I przedewszystkiem trzeba by się starać o to, aby kardynał Murri był nasz. Jeżeli jeszcze kiedyś ziści się: „Roma locuta, causa finita“ — to tym, który będzie mówił od Rzymu, będzie on. Piękne usta tej pani z takim wdziękiem łykają ostrygi, że każmy sobie dać i my.

(C. d. n.)

Magazyn konfekcyi damskiej LEONA GRABOWSKIEGO w Krakowie, Plac Maryacki L. 9. róg Rynku głównego poleca bogaty wybór okryć damskich i kostiumów bluzek strojnych i angielskich boa strusich i rękawiczek po cenach przystępnych.

kłady należy nadsyłać do biura Towarzystwa oświaty, Kanonicza 19.

Odczyt dla starszej młodzieży szkół średnich i wydziałowych, odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej krakowskiego Ogniska nauczycielskiego, w niedzielę 6 b. m. o godzinie 3 po południu w sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Franciszkańska 4) p. t. o „Hołdzie pruskim, Matejki“, wygłosi go p. Tadeusz Szydłowski. Wstęp 10 hal.

Pogadanka pedagogiczna odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej, krakowskiego Ogniska nauczycielskiego, w niedzielę 6 b. m. o godzinie 4 po południu w sali I szkoły realnej (ul. Studencka 12). Pogadankę zagai p. Ramułtowa na temat „Kilka uwag o celu i środkach wychowania“. Wstęp bezpłatny.

Ciągnienie loteryi fantowej na rzecz Towarzystwa Bursy dla kształcącej się młodzieży żydowskiej w Krakowie odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 4 po południu w mieszkaniu p. Reschowej (Radziwiłłowska 31).

Z kraju.

Nowy gmach Towarzystwa T. S. L. Seminaryum nauczycielskie w Białej, utworzone przed dwoma laty staraniem T. S. L., będzie w roku bieżącem przeniesione do własnego okazałego gmachu, wzniesionego z ofiar społeczeństwa według planów prof. S. Odrzywolskiego. W obecnej chwili wykonywują się roboty wewnętrzne i wkrótce gmach cały będzie oddany do użytku szkolnego. Będzie on trwałem świadectwem dbałości społeczeństwa o swoje kresy i twierdzą, odpierającą po wieczne czasy falę napierającego germanizmu. Twierdza ta powstanie swoje zawdzięcza przedewszystkiem ofierze 30.000 rubli, złożonej w roku 1903 Towarzystwu Szkoły Ludowej bezimiennie, jednak z wyraźnem zastrzeżeniem na budowę seminaryum nauczycielskiego w Białej. Nazwisko znał jedynie tylko p. mecenas dr Koy, który w imieniu ofiarodawcy sumę powyższą wręczył Towarzystwu. Ofiarodawca nie pragnął rozgłosu i na razie nie życzył sobie ujawnienia swego nazwiska. Dziś jednak tajemnicę odsłonił „Czas“. Szlachetnym ofiarodawcą był zmarły w dniu 4 b. m. w Krakowie ś. p. Zygmunt Grabiec Jałbrzykowski, przemysłowiec i obywatel ziemski, mąż wielkiego serca i charakteru, który nadto znaczną kwotą przyczynił się do kosztów restauracyi katedry na Wawelu i budowy szpitala Braci Bonifratrów w Krakowie.

Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowanemi obrazami świetlnemi, odbędą się w powiecie wielickim w następujących miejscowościach: Bierzanów 8 i 9 marca b. r. wiec 9; Koźmice 10 marca b. m. wiec 10; Świątniki 11 marca b. m. wiec 11; Siepraw 12 i 13 b. m. wiec 13; Zakliczyn 14 i 15 b. m. wiec 15; Dobczyce 16 i 17 b. m. wiec 17; Gdów 18 i 19 b. m. wiec 19; Gruszów 20 i 21 b. r. wiec 20; Wiśniowa 22 i 23 b. m. wiec 22.

Sokół w Wadowicach wydał odezwę równie do tamtejszych druhów, jak do ogółu mieszkańców z powodu zbliżającej się uroczystości Grunwaldzkiej. Wydział Sokoła w Wadowicach, powołując się na to, że z Ameryki przybyć ma do Krakowa na uroczystość Grunwaldzką 1000 sokołów polskich i że bardzo licznie przybędą Sokoli słowiańscy, wzywa w imię tradycyi gniazda wadowickiego tamtejszych druhów, ażeby jak najliczniej zgłosili się w strojach sokolich do uczestnictwa w obchodzie krakowskim. Zarazem wzywa wydział obywateli wadowickich, ażeby wpisywali się do Sokoła, o ile do niego jeszcze nie należą.

Tarnów, 4 marca. (Z Rady miejskiej.) Na wczorajszem posiedzeniu miano przystąpić do wyboru komisyi gazowej. Kwestya ta wywołała długą dyskusyę, w której zabierali głos radni Trochanowski, Czajkowski, ks. Żyguliński, Holzapfel, Merz, Goldhammer, Margulies i i. Uchwalono ostatecznie zreasumować powziętą na poprzednim posiedzeniu uchwałę o wybór komisyi gazowej, a uchwalono wniosek ks. Żygulińskiego, aby wybrać komisyę ogólną do prowadzenia miejskich gospodarstw; komisya ma składać się z 7 członków, wybranych z łona wszystkich partyj Rady, oraz z burmistrza i wiceburmistrza. Wybór komisyi odbędzie się na przyszłem posiedzeniu.

Następnie burmistrz dr Tertil referował o budżecie gazowni. Budżet przedstawia się następująco: Rozchody wynoszą 226.365 kor. 40 hal.; w tę pozycyę wchodzi także czysty zysk w kwocie 5140 kor. Dochody wynoszą tę samą cyfrę, a składają się na nie pozycye: ze sprzedaży gazu 5000 kor., z kolei 35.000 kor., od osób prywatnych 90.000 kor. (po 30 hal. za metr kub.)

W dyskusyi zabrał głos r. Holzapfel, interpelując burmistrza, dlaczego zakupił węgiel dla gazowni w Ostrawie, kiedy górnośląski jest lepszy. Dr Tertil w odpowiedzi wykazał, że węgiel ostrawski jest lepszy, i dla wyrobu gazu i dla wyrobu koksu. Dyr. Trochanowski proponuje przedłożenie budżetu komisyi. Dr Schützer stawia wniosek, aby budżet przyjęto wtedy, kiedy burmistrz wypowie wnioski co do inwestycyj. Wniosek upadł. Dr Ringelheim stawia wniosek, aby wyjątkowo przyjąć budżet. Dr Schützer stawia wniosek o zniżenie ceny gazu, aby ułatwić instalacyę dla biednej ludności. Wnioskowi sprzeciwia się ks. dr Żyguliński. Wniosek dra Schützera upadł, budżet zaś gazowni przyjęto bez zmiany.

W końcu delegowano burm. dra Tertila, jako zastępcę Rady do komisyi, celem ustalenia czynszów wojskowych na dalsze dziesięciolecie.

Na bezbarwnym horyzoncie naszego miasta ukazał się nowy tygodnik „Głos tarnowski“ o silnej tendencyi antikahalnej. *Lambda.*

Nowy Sącz, (Student przed sądem. — Z Rady powiatowej). Przed sądem przysięgłych stanął tu były uczeń gimnazyalny Władysław Kuczarba z miejscowości Dobrej, liczący lat 17, oskarżony o oszustwo i kradzież wśród następujących okoliczności: W listopadzie 1909 roku zaginął worek pieniężny przy wyładowaniu z pociągu na stacyi w Dobrej. Podejrzenie padło początkowo na poczmistrza i służbę. Skradziona kwota wynosiła 1550 koron. Mniej więcej w tym samym czasie Kuczarba udał się do pewnej kobiety z doniesieniem, że syn jej znajdujący się u Salezyanów we Włoszech pisał do niego, iż matka za kilka dni otrzyma list. Istotnie kobieta otrzymała list od syna z prośbą o 240 koron na ubranie, które ma wysłać w kopercie do Oświęcimia pod podanym adresem „poste restante“. Kobieta włożyła pieniądze do listu i oddając na pocztę zwróciła uwagę, że wewnątrz są pieniądze. Ekspedytorka odpowiedziała na to, że okoliczności przemawiają za jakimś podstępem. Doradziła kobiecie zapytać się syna, czy żądał pieniędzy a z wysyłką się wstrzymać. Tymczasem przyszedł drugi list z prośbą o 300 koron, ale w kilka dni potem nadszedł list z Włoch, pisany istotnie ręką syna, że matkę usiłuje ktoś oszukać i radzi sprawę oddać żandarmowi.

Pocztowe władze śledcze, szukając za zaginionym workiem, zaczęły dopatrywać się analogii pomiędzy wysyłającym listy wyśledzonym Kuczarbą a kradzieżą pieniędzy. Podsądnego poddano obserwacyi policyjnej. Zbadano, że urządził sobie pokój kawalerski w Sączu, sprawił elegancki mundur gimnazyalny i żył wystawnie, co było w sprzeczności z jego dawniejszą biedą studencką. Przyaresztowany przyznał się do obydwóch zbrodni; pieniądze ukrywał pod deską, w wychodku. Poszkodowanym jest poczmistrz, który na pokrycie zaginionej kwoty musiał sprzedać domek.

Sędziowie przysięgli 8 głosami zatwierdzili pytania o kradzież i oszustwo a trybunał zasądził Kuczarbę na rok ciężkiego więzienia, uznając okoliczności łagodzące, że podsądny liczy 17 lat życia, prowadził życie nienaganne i czyn popełnił z nędzy.

Ostatnie posiedzenie Rady powiatowej odbędzie się w poniedziałek 7 b. m. Na porządku dziennym ogłoszono odczytanie reskryptu rozwiązującego Radę oraz zastanowienie się, czy ewentualnie nie wnieść rekursu.

Stary Sącz, 3 marca. (T. S. L.). Dnia 28 lutego odbyło się walne zgromadzenie T. S. L. przy licznym udziale członków i wobec delegata Związku okręgowego prof. Kryczyńskiego z N. Sącza. Po zdaniu relacyi z działalności za rok ubiegły przystąpiono do wyboru nowego wydziału. Przewodniczącą wybrano p. Helenę Bojarską, zastępcą p. Stanisława Benisza, sekretarką p. Anielę Ergełowską, zastępcą p. Maks. Szeligiewicza, skarbnikiem p. Stefana Trznadla, zastępcą p. Kazimierza Bojarskiego. Do wydziału weszli pp.: Michalik, dr Stampf, Faryna, ks. Przywara, Szyliak, Ergełowski.

Tarnobrzeg, 3 marca. (Budżet i prace Rady powiatowej. — Tow. okręgowe rolnicze i Kółek rolniczych).

Zatwierdzony obecnie uchwałą sejmową budżet, przedstawia się bardzo dodatnio i świadczy o celowej gospodarce reprezentacyi powiatowej. Z ważniejszych pozycyj budżetu w roku 1910 wymienić należy: na cele rolnictwa 2000 kor., na przemysłowe 1400 kor., na oświatowe i społeczne 3090 kor., na cele sanitarne 4320 kor., na humanitarne 3450 kor., (2000 kor. tytułem wieczystej fundacyi na jubileuszowy zakład wychowawczy dla opuszczonych dzieci), na cele budowy nowych dróg w powiecie 58.290 koron i wreszcie na konserwacyę dróg powiatowych i gminnych I-szej klasy 110.662 koron. W tym roku stawia powiat most żelazno-betonowy na rzece Strachockiej, kosztem 20.000 koron; taki sam most postawił powiat w roku zeszłym w gminie Jeziorku. Obecnie rozpoczęto budowę dwóch większych dróg gminnych I klasy Baranów-Krasiczyn i Radomyśl-Brandwica, nadto na ukończeniu są drogi Radomyśl-Chwałowice, Turbia-Wólka turebska, Skowierzyn-San i Baranów-Przykop; wreszcie w projekcie jest budowa drogi Brandwica-Domostawa, długości 14 klm., kosztem 470 tysięcy koron, z czego na powiat przypadnie 25 prc. ogólnych kosztów budowy. Budowa tej drogi pozostaje w ścisłym związku z projektowaną budową mostu żelazno-betonowego pod Rozwadowem na Sanie kosztem 911.252 koron. Obecnie stawia powiat większych rozmiarów budynek na pomieszczenie biur Rady powiatowej, powiatowej Kasy oszczędności, towarzystw rolnych i mieszkanie służbowe dla sekretarza Rady powiatowej. Budynek ten zaopatrzony w centralne ogrzewanie i wodociągi, stawiany jest kosztem 125.000 kor. Nadto projektowaną jest w drugiej połowie bieżącego roku budowa powiatowego zakładu jubileuszowego kosztem 80.000 koron. Plany i kosztorysy na tę budowę znajdują się już gotowe w Radzie powiatowej.

Walne zebrania Towarzystwa okręgowego rolniczego i powiatowego zarządu Kółek rolniczych, odbyły się w dniu 26 lutego w sali Rady powiatowej. Obydwa te Towarzystwa są ściśle złączone z reprezentacyą powiatową, gdyż prezesem obu tych towarzystw jest obecny prezes Rady powiatowej p. Horodyński, nadto większa część członków wydziału i zarządów obu Towarzystw, należy częścią do wydziału powiatowego, częścią do Rady powiatowej, sekretarzem zaś obu Towarzystw jest sekretarz Rady powiatowej p. Bielewicz. Towarzystwo okręgowe rolnicze liczy dopiero pierwszy rok istnienia, a majątek Towarzystwa już z końcem roku wykazuje cyfrę 5150 koron. Członków liczy Towarzystwo 108. Najmniejsza wkładka wynosi 2 kor. rocznie. Na walnem zebraniu przyjęto sprawozdanie z czynności wydziału, nadto uchwalono absolutoryum wydziałowi z przedłożonych rachunków, które wykazują w dochodach 11.208 kor. 32 h., w rozchodach 9.742 kor. 26 h. Przeprowadzono wybór 8 delegatów na walne zebranie Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Na delegatów wybrano pp. Bielewicza, Dula, Jakubika, Jałę, dr Kadena, Kaczaka, Maziarza i Rydla, starostę w Tarnobrzegu. Na zebraniu tem poruszono wiele żywotnych spraw dla włościaństwa wogóle, jak urządzenie w większych miejscowościach powiatu składnic nawozów sztucznych i utworzenie spółki handlowej dla eksportu bydła i trzody. — Sprawę tę rozwinął szczegółowo p. Młodecki, delegat krakowskiego Tow. rolniczego, w dwugodzinnym wywodzie. Na razie Towarzystwo utrzymuje na składzie nawozy sztuczne, które odsprzedaje członkom po cenach prawie kosztów.

Na walnem zebraniu delegatów Kółek rolniczych przyjęto sprawozdanie z czynności zarządu powiatowego i trzech instruktorów za rok 1909. Do najważniejszych czynności zarządu powiatowego należało urządzenie wycieczki naukowej włościan do Moraw oraz premiowanie najlepszych gnojowni, obór i łąk, należących do członków Kółek rolniczych tut. powiatu. Dla uprzystępnienia wykładów instruktorów przy sposobności lustracyi Kółek zakupił zarząd powiatowy skioptikon wraz z przezroczami za cenę przeszło 400 koron. Stan kasowy przedstawia się w dochodach 1470 kor., zaś w rozchodach 846 kor. Lustracye Kółek odbyli pp. instruktorzy: Kaczek, Maziarz i Sielecki we wszystkich Kółkach rolniczych prócz trzech. W ciągu roku założono w powiecie staraniem zarządu powiatowego 7 nowych Kółek rolniczych. Ilość zebranych na zgromadzeniu delegatów, wynosząca z górą 90 osób, świadczy najlepiej o coraz większem zainteresowaniu się ludności wiejskiej działalnością Kółek rolniczych, a dodać trzeba, że delegatów tych byłoby znacznie więcej, gdyby nie zupełnie niemożliwa w tym dniu przeprawa przez San, wskutek której nie przybył nikt z delegatów Kółek rolniczych, znajdujących się po prawym brzegu tej rzeki.

Na zgromadzeniu wręczono jedenastu członkom Kółek rolniczych premie w ogólnej sumie 440 kor. Nadto wybrano nowy zarząd powiatowy na następne trzechlecie w osobach pp.: Horodyńskiego, dr Momidłowskiego, ks. Jayko, Bielewicza i Wryka. Na zakończenie wygłoszony przez p. Bolesława Górskiego referat o komasacyi i regulacyi gruntów wzbudził wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy i dłuższą ożywioną dyskusyę na ten temat. Wynikiem tego było, że wielu delegatów postanowiło energicznie popierać zaprowadzenie w swych gminach komasacyi gruntów i prosiło referenta o przybycie do ich gmin celem zachęcenia odnośnej ludności miejscowej do zgodzenia się na przeprowadzenie komasacyi.

Przemyśl, 4 marca. (Z Rady miejskiej. — Z izby sądowej. — Nowy komendant korpusu).

Ostatnie trzy posiedzenia Rady miejskiej, które odbyły się dnia 28 lutego, 1 i 2 marca, wypełniły obrady nad budżetem. Ogólna suma przychodów wynosi 821.480 kor. 18 hal., rozchodów 865.430 kor. 42 hal. Niedobór tedy powstał w kwocie 43.950 kor. 24 hal. Jest jednak nadzieja, że znaczny ten deficyt znajdzie choć częściowe pokrycie po jakiem takiem uruchomieniu nowych przedsiębiorstw komunalnych, około których wcale skrzętnie zabiega zarząd miasta.

Dyskusya budżetowa odznaczała się rozsądną i życzliwą krytyką poszczególnych działów administracyi miejskiej, którą wypowiedzieli w kilku przemówieniach radni pp. dr Mester i Bernstein, reprezentujący Klub reform w Radzie miasta. Znaczną część obrad zakrywa zasłona tajności ze względu na charakter personalny poszczególnych pozycyj budżetowych, dotyczących podwyższenia płac członkom prezydyum miasta, i pewnej części grona urzędników miejskich. Płaca burmistrza wynosi odtąd 12.000 koron, I asesora 3600 koron. Z powziętych uchwał zasługuje na wzmiankę uchwała o nowem ambulatoryum okulistycznem przy miejskiem biurze sanitarnem, które wskutek swej wadliwej organizacyi wewnętrznej nie może podołać swoim obowiązkom.

Michał Kühner, czeladnik ślusarski, który 11 października 1909 w nocy, zapomocą pchnięcia nożem zabił w ulicy Wodnej, opodal szynkowni Henzla — rzeźnika M. Oleksiuka, został we czwartek 3 b. m. wyrokiem sądu przysięgłych zasądzony na czteroletnie więzienie z postem co miesiąc.

Nowy komendant korpusu, marszałek polny-porucznik Kammer, przybył 3 b. m. z Wiednia i objął urzędowanie w komendzie korpusu.

Strzyżów, 2 marca. (Budowa „Sokoła“). Dnia 27 lutego b. r. odbyło się zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków „Sokoła“, gdzie w pierwszym rzędzie omawiano kwestyę budowy własnej sokolni. Budowa rozpocznie się z wiosną b. r. Dopomogła nam do tego ofiarność właścicieli ziemskich i ludności wiejskiej z powiatu. Pierwsi dali nam wiele materyału budowlanego, drudzy bezinteresownie materyał ten zwożą, nie szczędząc nadto datków pieniężnych. Oceniając tę ofiarność, walne zgromadzenie uchwaliło wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim dobrodziejom.

Skargi na pocztę w Zatorze. Z powodu korespondencyi z Zatora, którą „Nowa Reforma“ umieściła w numerze 90 z dnia 25 z. m., a w której autor zarzucił tamtejszemu poczmistrzowi szykanowanie publiczności — poczmistrz zatorski, p. Anderle, przysyła nam następujące sprostowanie. Przedewszystkiem odpiera poczmistrz p. Anderle zarzut, że szykanuje i naraża na straty materyalne interesantów, a stwierdza, że w myśl obowiązujących przepisów, wydaje zamiejscowym adresatom recepisowe posyłki po stwierdzeniu tożsamości osoby i podpisu przez upoważnioną do tego władzę. Równie odpiera p. Anderle zarzut, jakoby osobom sobie znanym i osobiście się zgłaszającym, nie chciał wydawać posyłek, a wreszcie jeszcze raz zapewnia, że wobec publiczności nigdy nie zapomina o wymogach grzeczności i przyzwoitości.

Tymczasem równocześnie z tem sprostowaniem otrzymaliśmy nowe skargi na pocztę w Zatorze. Autor poprzedniego zażalenia donosi, że otrzymał trzy polecone posyłki, ale poczmistrz nie chciał ich wydać, żądając podpisu wójta na recepisie. — Wójta, z powodu zajęć w polu niema często w domu i adresat ze stratą musi czekać na odebranie posyłek. Adresat wniósł telegraficzną skargę do dyrekcyi poczt we Lwowie, a następnie znowu przez posłańca zażądał wydania posyłek na podstawie podpisanych recepisów. Poczmistrz posyłek nie wydał, mówiąc do posłańca: „Niech tożsamość podpisu adresata na recepisie stwierdzi wójt, a jeżeli niema wójta w domu, to niech potwierdzi miejscowy nauczyciel“. Więc nauczyciel, zdaniem poczmistrza, ma prawo do takich czynności. Skutkiem nie wydania owych posyłek, firma przemysłowa, której przedstawicielem jest autor zażalenia, ponosi codziennie stratę w sumie 150 koron. Wobec tego wniesiono przeciwko poczcie zatorskiej zażalenie pisemne do dyrekcyi poczt we Lwowie, podpisane przez 30 kupców i przemysłowców.

Brody, 3 marca. Rada miasta uchwaliła wysłać burmistrza dr Rittla i radnego Westa do Krakowa, celem wzięcia udziału w pracach komitetu grunwaldzkiego.

Ze świata.

Dwa miliony na wynarodowienie. Nie upłynął jeszcze rok od chwili, gdy znany autor niemiecki, Piotr Rosegger, wezwał zamożniejsze jednostki i instytucye niemieckie, ażeby ofiarowały po 2.000 kor., celem zebrania 2 milionów koron na tak zwany „Schulverein“ — a już suma ta została zebrana. Zawiadamia o tem zarząd „Schulvereinu“ i wzywa zarazem tych wszystkich, którzy nie przyczynili się datkiem do zebrania 2 milionów koron, ażeby teraz pospieszyli z ofiarami dla zwiększenia owego funduszu.

Jeżeli uwzględnimy, że niemiecka ludność nigdzie nie cierpi na brak szkół, że przeciwnie ma szkoły, w których dziatwa niemiecka tworzy znikomy procent, a dziatwa słowiańska olbrzymią większość, to pojmiemy, że cały ów fundusz Roseggera ma na celu wyłącznie wynaradawianie Słowian za pomocą szkół niemieckich. Jeżeli dalej zważymy, że Czesi zaczęli gromadzić drugi milion koron na swoje szkoły, które na pograniczu polsko-czeskiem równie są przeciwko nam zwrócone, to powinniśmy tem skwapliwiej spieszyć z ofiarami na dar Grunwaldzki. Niech będą dawane małe kwoty, ale niech każdy przyczyni się do daru Grunwaldzkiego, a w ten sposób uzupełnimy rychło milion koron i zaczniemy zbierać drugi.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich odbędzie się, jak donosiliśmy, 5 lipca w Sofii, gdzie utworzył się już komitet dla poczynienia odpowiednich przygotowań. Komitetowi przewodniczy St. Bobcew; zastępcami jego wybrali dziennikarze sofijscy V. Velczewa i V. Paskowa, sekretarzami E. Czermaka-Kozaka i V. Burilkowa, skarbnikiem zaś dr N. Ivanowa.

Prawo uczestnictwa w zjeździe przysługuje członkom Towarzystw reprezentowanych w Związku dziennikarzy słowiańskich. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku redaktor Jan Hejret w Pradze.

Klub polski w Pradze urządza 13 b. m. uroczysty wieczór ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Na program złożą się: odczyt, deklamacya oraz produkcye muzykalno-wokalne.

Rekord Warchałowskiego. Z Wiener Neustadt telegrafują: Inżynier Warchałowski zdobył dziś przed południem nagrodę austr. komisyi aeronautycznej w wysokości 5.000 kor. za wzlot 10 kilometrowy bez przerwy.

Oddział wiedeński uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza zawiadamia, że w niedzielę 6 b. m. odbędą się następujące odczyty: O godz. 3 po poł. w sali „Zur blauen Weintraube“ V Schlossgasse 5 przed przedstawieniem „Tkaczy“ Hauptmana, urządzonem staraniem stow. „Siła“ odczyt p. Antoniny Szererówny o „G. Hauptmanie“; o godz. 10½ rano w dzielnicy XXI Hauptstrasse 103 w lokalu p. Urichty odczyt p. J. Ciąglińskiego: „O kometach“.

Związek przyjaciół Jerozolimy. Z Paryża donoszą: Utworzył się tu związek przyjaciół Jerozolimy, który występuje przeciw wznoszeniu w Jerozolimie budowli niemieckich, niszczących starożytny charakter miasta.

Zasypany pociąg. Z Everet w Ameryce donoszą: Liczba osób, które zginęły w zasypanym lawiną śnieżną pociągu, wynosi 118.

Niezwykły bankrut. Amerykańsko-polski dziennik „Zgoda“, pisze o następującem bankructwie, które zdarzyło się w Newarku, w stanie nowojorskim: W sądach stanu nowojorskiego rozegrał się ciekawy w swoim rodzaju proces, w którym główną osobą był polski chłopak Bronisław Niemiaszek, 10 lat liczący, z Newarku. Bawiąc się ze swoimi rówieśnikami i teroryzowany przez nich, rozgniewany podjął kamień i ugodził w nim w głowę Edmunda Wilmańskiego, kalecząc go ciężko. Ojciec Wilmańskiego zaskarżył Niemiaszka o 500 dolarów odszkodowania, a sąd przyznał skarżącemu 75 dolarów i koszta, co uczyniło razem 95.55 dolarów. Ponieważ Niemiaszek nie miał tej sumy, więc go odprowadzono do więzienia. Wówczas zajął się nim adwokat Duane E. Minard i wniósł formalne podanie do sądów, że Niemiaszek ogłasza się bankrutem i nie może pokryć zobowiązań. Majątek swój przez adwokata chłopak przedstawił następująco: Para trzewików 10 centów, para skarpetek 5 centów, jedno odzienie 50 centów i jedna czapka 10 centów. Cały jego „majątek“ przedstawia sumę 75 centów, więc tem nie może pokryć kary nań nałożonej. Sprawa niezwykłego bankruta przeszła przez całą procedurę sądową, praktykowaną w wypadkach bankructwa i chłopak został uwolniony, jako dobrowolny bankrut. Dziesięcioletni Niemiaszek jest więc najmłodszym „bankrutem“, nietylko w tym kraju, ale zapewne w całym świecie.

Zmarli.

Wiktorya Mizerska, wdowa po urzędniku sądowym, matka niedawno zmarłego ś. p. Stanisława Mizerskiego, dyrektora zakładu kąpielowego w Truskawcu, umarła dzisiaj w Krakowie.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy“ zawiera 10 stronic. Na piątej zamieszczamy rzecz Piotra Valdagne'a p. t.: „Zemsta“.

Z kalendarza. W sobotę 5 marca: Przen. św. Wacława i Gerazyma; w niedzielę 6 marca: Marcyana i Kolety; w poniedziałek: Marcyana i Kolety.

Wschód słońca 6 marca o godz. 6 min. 15; zachód o godz. 5 m. 28; długość dnia 11 godzin 13 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 4 marca termometr doszedł od 0·0 do + 2·8 C.; — barometr wahał się.

Dnia 5 marca o godz. 7 rano stan barometru 752·3 mm., termometru — 1·8 C.; wiatr wschodnii.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę: „Trylogia Dubrownicka“.
W niedzielę po południu: „Tricoche i Cacolet“; wieczór: „Trylogia Dubrownicka“.
W poniedziałek: „Na kwaterze“.
We wtorek: „Wielki Fryderyk“.
We środę: „Ład w domu“.
We czwartek: „Trylogia Dubrowiecka“.
W piątek przedstawienie amatorskie.
W sobotę: „Wesele za czasów rewolucyi“.
W niedzielę po południu: „Komedya omyłek“; wieczór: „Wesele za czasów rewolucyi“.
W poniedziałek: „Aktorki“.

Repertuar teatru ludowego.

W sobotę: „Mąż o 2 żonach“.
W niedzielę po południu: „Mąż o 2 żonach“; wieczór: „Kazimierz Wielki i Esterka“.
W poniedziałek: „Pod białym koniem“.
We wtorek: „Zbójcy“.
We środę: „Mąż o dwóch żonach“.
We czwartek: „Podróż w kufrze“.
W piątek: „Podróż w kufrze“.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

W sobotę: P. Jan Dąbrowski: Twórczość Andrzeja Struga.
W niedzielę: P. Władysława Weychert: Idee wychowawcze na zachodzie.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej, o g. 6.)
W sobotę: Dr Ludomir Sawicki: Góry polskie (z obrazami świetlnemi.)
W poniedziałek i we wtorek: Prof. Kazimierz Midowicz: Najnowsze odkrycia podbiegunowe. (2 wykłady z obrazami świetlnemi.)

Dział ekonomiczny.

Ocena masła. Biuro mleczarskie Wydziału krajowego zawiadamia, że wspólny dla całego kraju Komitet ocen i wystaw masła, w skład którego wchodzą delegaci Wydziału krajowego, galic. Tow. gospodarczego, krakowskiego Tow. rolniczego i galic. Tow. mleczarskiego — urządza w Krakowie dziesiątą ocenę masła w kwietniu b. r. Zadaniem oceny jest zbadać nadesłane masło pod każdym względem, więc co do smaku, zapachu, wyrobienia, wygniecenia, struktury, solenia, zewnętrznego wyglądu, trwałości i opakowania, wskazać jego wady i, w razie możności, podać środek zaradczy. Ocena masła jest uskuteczniana przez osoby, powołane każdorazowo przez komitet z kół fachowych mleczarzy i kupców z wyłączeniem osób interesowanych. Każda próba masła zostaje badana przez dwa niezależne od siebie grona sędziów, poczem rezultat ostateczny oblicza się na podstawie przeciętnej. Pochodzenie próbek nie może być znane sędziom aż do ukończenia sądu. Ocena masła daje zatem właścicielom i kierownikom mleczarń możność uzyskania o wyrabianym produkcie fachowego i bezstronnego sądu, którego wartość niewątpliwie jest zrozumiała dla każdego producenta świadomego swych zadań. Mleczarnie, które chcą wziąć udział w tej ocenie, winny najpóźniej do dnia 13 b. m. zgłosić się do krajowego Biura mleczarskiego we Lwowie.

O zbyt produktów wiejskich. Koło pań towarzystwa Straży polskiej w Krakowie, pragnąc ułatwić zbyt wyrobów kobiecego gospodarstwa wiejskiego pośród tutejszych konsumentów, zamierza otworzyć na razie w Krakowie komisowy handel wspomnianych wyrobów. W odezwie wydanej z tego powodu do gospodyń na wsi, powiada między innemi Koło pań Straży polskiej: „Mając na myśli zarówno dobro wytwórców, jak i odbiorców, chcemy w sklepie naszym zbliżyć wytwórcę do odbiorcy bez pośrednictwa pochłaniającego zwykle lwią część ceny towarów. Na zyski nie liczymy, jedynie tylko na koszta prowadzenia sklepu musiałby nam być przyznany odpowiedni rabat. W sklepie tym ma być wszystko, co tylko wieś wyprodukować może, tak w surowych artykułach, jak i przerobach więc: kwiaty cięte, jarzyny, owoce, jaja świeże t. zw. „Trinkeier“, drób, pierze, masło, sery zwyczajne i deserowe, konserwy owocowe i jarzynowe, wędliny, marynaty mięsne, buliony, chleb pytlowany i razowy, pierniki, drobne pieczywo do herbaty, płótna na ścierki, len czesany itp. Prosimy o łaskawe zakomunikowanie niniejszej odezwy w kole znajomych, oraz o bezzwłoczne zawiadomienie: jakich artykułów zechce nam każda z pań gospodyń dostarczać tak ze swego gospodarstwa, jakoteż w porozumieniu się z sąsiadkami z gospodarstw okolicznych, w jakiej ilości, w jakim terminie lub przeciągu czasu, a wreszcie po jakich cenach? Zgłoszenia należy adresować: Koło pań straży polskiej w Krakowie, ul. Floryańska L. 1.“

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie
Kraków, 4 marca. — Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 652, cieląt 397, owiec i kóz 5. nierogacizny 534; razem 1588 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 73·— do 78·—, woły 67·— do 83·—, krowy od 58·— do 67·—, jałownik od 54·— do 65·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od —0·— do —0·—; bitej wagi: nierogaciznę od 160·— do 170·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 190·— do 350·—, woły z paszy od 200·— do 280·—, krowy od 80·— do 260·—, jałówki od 55·— do 170·—, cielęta od 20·— do 80·—, owce i kozy od 17·— do 23·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1022 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 518, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 48. na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 4 marca. — Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 26·50 do 27·40, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 18·20 do 20·30, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 15·— do 15·40, browarny —·— do —·—; na paszę 14·40 do 14·80; owies z opłatą akcyzową —·— do —·—; owies na paszę z opłatą akcyzową 16·10 do 17·10; proso od —·— do —·—; jagły 27·20 do 27·50; tatarka 16·60 do 17·—; kukurydza 16·10 do 18·30; groch 22·— do 30·—; fasola 25·50 do 48·—; wyka 15·60 do 16·50; rzepak zimowy 29·— do 32·—; koniczyna nasienna czerwona 130·— do 154·— biała 120·— do 180·—; tymotka 50·— do 56·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 22·— do 30·—; słoma 6·— do 7·—; siano 8·40 do 9·20; koniczyna pastewna 9·60 do 10·80; ziemniaki 4·80 do 5·60; jaja za kopę 3·40 do 3·90; masło za 1 kg 2·60 do 2·80; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Kronika lwowska.

Lwów, 5 marca.

Putyra-Połotyński. Ze Lwowa telegrafują nam: Śledztwo przeciw Putyrze-Połotyńskiemu jest prawie ukończone. Sędzia śledczy zbadał, że oprócz sfałszowanych dokumentów egzaminów prawniczych, wszystkie inne dokumenty przez Putyrę sfałszowane, nie przyniosły nikomu szkody.

Skompromitowanych jest bardzo wiele osobistości, stojących na wybitnych stanowiskach. Osobistości te dały Putyrze swoje dokumenta do sfałszowania. Zdaje się, że do rozprawy nie przyjdzie i Putyrę uznają obłąkanym.

Putyra, podobnie jak w Krakowie, zasypuje prezydyum sądu listami. Przy rewizyi, znaleziono u niego około 500 biletów wizytowych z napisem:

„Juris utriusque et philosophiae doctor Jarosław Aleksander z Wielkiej Skrzynny, na Smogorzewie hr. Dunin-Wąsowicz, na Łubieniu książę Połubiński.“

Z teatru lwowskiego. W teatrze lwowskim wznowiono po pół wiekowym odpoczynku w pyle bibliotecznym, tragikomedyę J. Korzeniowskiego: „Złote kajdany“, która w latach sześćdziesiątych była przedmiotem bardzo namiętnej dyskusyi w społeczeństwie warszawskiem i ostatecznie musiała zejść ze sceny, jako rzecz niepatryotyczna, albowiem bohaterem sztuki jest, urzędnik rosyjski, chociaż Polak. Jakże inne dziś czasy.

Sztuka wśród publiczności lwowskiej zainteresowania nie wzbudziła, mimo świetnej gry artystów i reżyseryi (p. Walewskiego).

Wczoraj wystąpiła gościnnie w partyi tytułowej w „Madame Bouterfly“ p. Grete Forst, primadona opery nadwornej w Wiedniu. Publiczność, wypełniająca widownię do ostatniego miejsca, nagrodziła jej piękny śpiew po każdym akcie, długo niemilknącemi oklaskami.

Pani Wanda Siemaszkowa przyszła już zupełnie do zdrowia i w przyszłym tygodniu rozpocznie na nowo swą pracę tytułową, rolą w „Madame Sans Gêne“.

Jedną z nowości operowych, z wielkiem oczekiwanych zajęciem, będzie opera Sołtysa „Marya“, zapowiedziana na wtorek.

Repertuar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Zbrodnia i kara“; wieczór: „Krysia leśniczanka“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Echa jubileuszu Chopina w prasie polskiej i zagranicznej.

„Tygodnik illustrowany“ cały niemal przedostatni numer (9) poświęcił rocznicy Szopenowskiej. Znajdziemy w nim następujące artykuły: „Rok Chopina“, wiersz Or-ota. p. t. „Chopinowska cudna leci pieśń“ — a w dziale illustracyjnym reprodukcye obrazu Ballestierego i Wł. Podkowińskiego „Marsz żałobny“.

— „Przeglądu muzycznego“ ostatni (5) zeszyt poświęcony został w całości Chopinowi. Na numer ten, ozdobiony licznemi illustracyami, złożyły się prace: dra Chybińskiego, „Chopin i jego wpływy“, dra Jachimeckiego „Chopin, jako harmonista“, prof. Pembaura (z Lipska) „Do Chopina“, oraz artykuły: „O pieśni Chopina“, „Stosunek Chopina do sławnych muzyków i poetów“, ocena książki H. Opieńskiego „O Chopinie“ i t. d.

„Chwila illustrowana“, wychodząca w Warszawie wydała specyalny bogato illustrowany numer:

Na treść jego złożyły się: wiersz Artura Glis-

Zwiazek katolickich krawców
Kraków, ul. Floryańska 7. Tuż przy Rynku.
Lwów, pl. Halicki 7. Gdzie Centr. Kawiarnia
Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.
Wielki skład materyałów krajowych i angielskich.
Krój angielski.

czyńskiego, p. t. „Rozszumiały się dziwnie wierzbiny“, artykuł Wł. Trzcińskiego „W 100 rocznicę urodzin Chopina“ i in. Numer ten zdobią ryciny, ilustrujące żywot Chopina od kolebki do zgonu.

„Daily Graphic“ pomieszcza w jednym z ostatnich numerów portret Chopina i entuzyastyczny artykuł swojego sprawozdawcy muzycznego.

„The Graphic“, tygodnik, światowa ilustracya angielska, zamieściła z okazyi rocznicy znany obraz J. M. Krzesza „Ostatnie akordy Chopina“ na całej stronicy. Reprodukcyę tegoż samego obrazu daje także

„Illustrazione italiana“, dając równocześnie sylwetkę artysty, w której nazywa autora „geniale pittore galiziano“. Prawo reprodukcyi rzeczonego obrazu nabyła również „Moderne Kunst“ i „La illustrazione artistica“. Również pisma rosyjskie reprodukowały ten obraz według heliograwury wydanej przez „Photographische Gesellschaft“ w Berlinie.

„Courrier Musical“, paryski dwutygodnik fachowy wydał pierwszy zeszyt na r. b., poświęcony w całości Chopinowi. W bogatej treści zeszytu, ozdobionego licznemi ilustracyami, spotkały się nazwiska wszystkich najwybitniejszych francuskich pisarzy muzycznych. Kamil Mauclair pisze w artykule wstępnym o „geniuszu Chopina“.

Elle Poirée podaje zwięzłą biografię, Kamil Bellaigue kreśli sylwetkę psychiczną Szopena, J. Chantavoine zajmuje się znaną predylekcyą naszego mistrza do muzyki włoskiej, Raul Pugno mniej po literacku, ale znacznie trafniej, niż Bellaigue, stara się nakreślić syntezę „duszy Szopena“, zaś Wanda Landowska na podstawie tradycyi i zapisków współczesnych odtwarza charakter interpretacyi Szopena własnych dzieł. Bardzo ciekawą część zeszytu stanowią impresye i rozbiory poszczególnych gałęzi twórczości Szopena, pisane przez A. Bertelina, Deodata de Severac, Maurycego Ravela i A. Groza — oraz „listy o Szopenie“ pianistów F. Planté, E. Rislera, A. Cortot i A. Radwana.

— „Riecz“ o Chopinie“. W ostatnim numerze gazety „Riecz“, znajdujemy obszerny artykuł p. Wiktora Waltera o Chopinie. Czytamy tam: „Z upadkiem Warszawy w dniu 19 sierpnia roku 1831, Polacy musieli utracić nadzieję samodzielnego istnienia swej ojczyzny. Wiadomość o zdobyciu Warszawy zastała 21-rocznego Chopina w Sztutgardzie, w drodze z Wiednia do Paryża. Jak i wszyscy Polacy, płomienny patryota Chopin, został wstrząśnięty tą wiadomością. W jego dzienniku znajdujemy jaskrawy wyraz jego rozpaczy i nienawiści do Rosyan.

„Wówczas to napisał Chopin Etiudę C-moll, Preludya D-moll i A-moll. W kompozycyach tych z siłą artystycznego geniuszu wyrażony został w dźwiękach nastrój, jaki ogarnął młodzieńca, przejętego umiłowaniem swej nieszczęsnej ojczyzny.

Zdumiewająca rzecz!

„Utwory te zostały napisane przez człowieka w chwili jego największej nienawiści względem rosyan i właśnie te utwory już od wielu dziesiątków lat wywołują zachwyt i miłość dla Chopina wśród wszystkich rosyan, znających tę drgającą życiem muzykę. Taka jest siła sztuki, a zwłaszcza muzyki, najbardziej łączącego ludzi artyzmu, iż w muzyce niema miejsca na nienawiść, a ręka, która podniosła miecz, napotyka zamiast wzajemnej nienawiści — współczujący, współubolewający uścisk dłoni, w którym znajduje sobie wyraz wieczyste prawo bratniej miłości ludzi pomiędzy sobą“...

Nowe książki:

Mieczysław Rey: Stefan Marcel. Fantazya dramatyczna z czasów rewolucyi paryskiej z r. 1357. Ilustrował Piotr Stachiewicz. Wydanie drugie. Lwów 1910. Nakładem autora.

Stanisław Brzozowski: Skarga to straszna. (Rzecz o „Róży“ Józefa Katerli). Kraków 1910.

Tadeusz Rakowiecki: Szkice krytyczne o twórczości Żeromskiego (Popioły — Walgierz udały — Dzieje grzechu). Warszawa 1910.

— „Duma o hetmanie“ Stefana Żeromskiego. Warszawa 1909. S. Sadowski.

Dr Kršnjavi: Scotus Viator über Kroatien. Eine Entgegung. (Separatabdruck aus der „Oester. Rundschau). Wien u Leipzig.

Dr Bronisław Potocki: Kwestya ruska w Galicyi i projekt jej załatwienia. Lwów 1910.

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od en najniższych.

Awanturnica przed sądem.

Proces przeciwko Tarnowskiej, który się rozpoczął w Wenecyi wczoraj rano, będzie pełen dramatycznych i drastycznych scen, zwłaszcza gdy nastąpią konfrontacye obwinionych. Proces trwać będzie do trzech miesięcy, a ponieważ w niedziele i poniedziałki rozprawa odbywać się nie będzie, więc wypadnie około 60 dni rozprawowych.

Marya Nikołajewna Tarnowska jest drugą córką małżonków hr. O'Rourke Miricowicza i Katarzyny Piotrownej Seliackiej, urodziła się d. 9 marca 1877 r. w Otradzie pod Połtawą, liczy więc obecnie 33 rok życia. Do 13 roku życia przebywała u rodziców w Otradzie pośród przykrych warunków, a to z powodu ciągłych sporów pomiędzy rodzicami. W r. 1892 oddano ją do szlacheckiego instytutu wychowawczego w Kijowie, skąd po otrzymaniu świadectwa dojrzałości powróciła do rodziców.

Pożycie małżeńskie rodziców stawało się coraz gorszem i Marya ciągle rozmyślała nad opuszczeniem domu rodzicielskiego. W domu ich oddawna bywał młody Wasyl Tarnowski, który nareszcie zakochał się w Maryi, dziewczynie o niezwykłej urodzie. Ale rodzice obu stron byli przeciwni temu związkowi i wtedy młoda para uciekła, wziąwszy ślub w odludnej cerkwi. Tarnowski, człowiek dobry, bojaźliwy, nerwowy, czasem tylko wybuchający gniewem, został zupełnie opanowany przez żonę, kobietę złą, ale nadzwyczajnie energiczną.

Tarnowska, wcale niezamożna z domu, trwoniła majątek męża. Bawiła się w domu i poza domem, płacąc po 500 rs. za kolacyjki, wydając po 15.000 rubli rocznie na stroje. Zdradzała męża, uwiódłszy nawet jego brata rodzonego, popchnąwszy go następnie do samobójstwa, ażeby spadek po nieszczęśliwym dostał się jej mężowi. A potem wzięła sobie za kochanka Bożewskiego. Kiedy się nim nasyciła, umiała męża tak podburzyć, że naiwny Tarnowski w przystępie gniewu zastrzelił Bożewskiego.

Konsul włoski w Kijowie doniósł sądowi w Wenecyi, że Tarnowska jest tam wprost osławiona, świadek Kaiser nazwał ją bez ogródek awanturnicą, a wreszcie świadek Dmitriewski nie zawahał się napiętnować jej, jako kokotę. O jej cynicznej złośliwości świadczy fakt, że dowiedziawszy się o uwięzieniu męża po zabiciu Bożewskiego, tarzała się z radości po ziemi i wołała ze śmiechem: „Chwała Bogu, może go wyślą na Syberyę“.

Wreszcie przyszło do rozwodu w r. 1904. Sprawę jej prowadził adwokat moskiewski Pryłukow, człowiek poważny i ceniony dla wiedzy i charakteru, dobry ojciec i mąż. Mimo rozpaczliwej walki z namiętnością, dostał się w sieci Tarnowskiej. — Zaprzepaścił kancelaryę, która przynosiła mu dwadzieścia pięć tysięcy rubli rocznego dochodu, sprzeniewierzył ośmdziesiąt tysięcy rubli, które po największej części zabrała Tarnowska — i wreszcie uciekł za granicę — dokąd poprzednio ona wyjechała.

Podobnie dostał się w sidła jej Naumow, podobnie hr. Komarowski, którego poznała dawniej w Nicei. Ci trzej mężczyźni byli kulami w rękach niecnej żonglerki. Tarnowska postanowiła zgładzić hr. Komarowskiego, ażeby wziąć po nim część jego majątku i premię asekuracyjną w sumie pół miliona koron, a do spełnienia tego czynu wybrała Naumowa. Dalszy plan polegał na tem, że Prylukow zdradliwie miał oddać Naumowa w ręce władzy, a potem Tarnowska z łatwością pozbyłaby się Prylukowa.

Jak ten plan wykonano, opisuje akt oskarżenia, który podaliśmy przed kilku dniami. Plan nie powiódł się. Komarowski został zabity, Naumow dostał się do więzienia, ale za nim powędrowała tam Tarnowska z pokojówką i Prylukowem. — Obecnie te osoby stoją przed sądem.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 5 marca).

Wenecya. Śledztwo i więzienie wycieńczyło i przygnębiło najwięcej Naumowa i Priłukowa; Tarnowska natomiast zachowuje się z wielkim spokojem i z pewnością siebie. Naumowa i Priłukowa wprowadzono do sali rozpraw w kajdanach.

Przesłuchanie Tarnowskiej odłożono do dnia dzisiejszego, ponieważ wczoraj oświadczyła, że czuje się zbyt osłabioną.

Wczoraj po zakończeniu rozprawy, tak samo jak przed rozprawą, odbyły się nieprzyjazne demonstracye przeciw Tarnowskiej.

Choroba Luegera.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 5 marca.)

Wiedeń. Ranny biuletyn o stanie zdrowia dra Luegera brzmi: Temperatura 36·2, puls 76 słabszy, czynność serca i nerek gorsza, rana goi się minimalnie. Odżywianie wskutek wymiotów niemożliwe. Stan sił widocznie się zmniejsza. Świadomość zupełna.

Wiedeń. Dr Lueger spędził noc bardzo niespokojnie. Funkcyonowanie nerek bardzo słabe, z powodu czego dr Lueger miał wczoraj wielkie bóle. W nocy chory kilkakrotnie wymiotował; — osłabienie bardzo wielkie.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 5 marca).

Emerytura dla posłów.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej pos. Heilinger poruszył myśl przyznania posłom emerytury, w szczególności takim posłom, którzy od wielu lat są członkami Rady państwa i położyli zasługi dla państwa, a nie mają środków materyalnych.

Pos. Pernerstorfer podniósł, że we Francyi istnieje zwyczaj przyznawania subwencyj posłom, po złożeniu przez nich mandatu. Dyskusyi nie ukończono i w najbliższych dniach będzie ona dalej prowadzoną.

Z komisyi sanitarnej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi sanitarnej poseł Kindermann i Michel wyrazili ubolewanie z powodu rozstrzygnięcia Izby panów w kwestyi wynagradzania lekarskich doniesień o chorobach zaraźliwych i wyrazili życzenie, aby Izba posłów okazała większą wobec lekarzy sprawiedliwość. Referentem dla wniosku Budzynowskiego w sprawie zwalczania handlu oszukańczemi środkami leczniczemi wybrano posła Stachurę. Na zapytanie posła Michla w przedmiocie przedłożenia ordynacyi lekarskiej, odpowiedział zastępca rządu, radca ministeryalny Haberler, zapowiadając wniesienie dotyczącego przedłożenia rządowego.

Ks. Hlinka w Wiedniu.

Wiedeń. Przybył tu słowacki ksiądz Hlinka, po odbyciu kilkoletniej kary więzienia, za rzekome podburzanie i agitacye wśród Słowaków. Ks. Hlinka opowiada, że otrzymał od prokuratoryi wezwanie, aby wrócił jeszcze na miesiąc do więzienia, ponieważ okazało się, że przez pomyłkę wypuszczono go o jeden miesiąc zawcześnie z więzienia.

Zapowiedź strajku lekarzy.

Wiedeń. Wczoraj odbyły się tu narady towarzystw lekarskich Dolnej Austryi, Krainy, Karyntyi i Styryi, na których omawiano myśl urządzenia strajku lekarskiego w całem państwie, na wypadek zatwierdzenia uchwał subkomitetu dla ubezpieczenia socyalnego. Postanowiono także podwyższyć taryfę dla pacyentów kas chorych o 100 prc., a dla innych pacyentów o 200 prc.

Słowieńcy bez uniwersytetu.

Wiedeń. Słowieńcy postanowili z okazyi dyskusyi nad projektem utworzenia włoskiego fakultetu prawniczego, domagać się uznania w Austryi egzaminów, złożonych w uniwersytecie zagrzebskim.

System oszczędnościowy w Czechach.

Praga. Wydział krajowy postanowił ze względów oszczędnościowych zwinąć kilka klas w szkołach ludowych niemieckich, oraz wstrzymać opłaty za chorych, pochodzących z Czech a pozostających w szpitalach wiedeńskich.

Praga. „Hlas Naroda“ donosi: Rząd chce zapobiedz kłopotom finansowym Czech w ten sposób, że zainkameruje podatek od piwa w Czechach, podwyższając go z 1 k. 70 h. na 4 kor.

W „Venkovie“ ogłasza jeden z członków Wydziału krajowego oświadczenie, zaprzeczające wiadomości wydaleniu 280 obłąkanych z zakładów krajowych. Zapewnienie to ma na celu uspokojenie opinii publicznej, wzburzonej z powodu tej uchwały.

Nowe szczegóły w sprawie Hofrichtera.

Zagrzeb. Wczoraj przesłuchiwano ponownie Maryanowiczową; przesłuchiwanie trwało do późnej nocy. Czy stoi ona rzeczywiście w jakimś związku ze sprawą Hofrichtera, jak to sama utrzymuje, jest wątpliwem. Nabyła ona za pomocą licencyi, uzyskanej od pewnego adwokata, cyankali w aptece; zapewniają jednak, że dostała ona cyankali bardzo mało i nie wystarczyłoby go w tej ilości do zrobienia pigułek.

Echo mowy Latoura.

Budapeszt. W klubie partyi rządowej podniesiono wczoraj rekryminacye z powodu mowy ks. Latoura w austryackiej Izbie panów. Hr. Khuen-Hedervary wyraził ubolewanie, że parlament nie jest zebrany, i nie może dać na tę mowę stosownej odpowiedzi. Jest jednak w takich warunkach obowiązkiem prasy zastąpić parlament.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 5 marca.

Wizyty bałkańskie.

Petersburg. Po wizycie króla serbskiego oczekują tu przybycia jeszcze w b. m. rumuńskiego następcy tronu i ks. Mikołaja Czarnogórskiego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z kół dyplomatycznych:

Obawiają się, że przyjęcie książąt bałkańskich w Petersburgu wpłynie niekorzystnie na rozwój stosunków politycznych na Bałkanie.

Król serbski w Wiedniu?

Belgrad. Dzienniki notują pogłoskę, jakoby król Piótr otrzymał także przyrzeczenie przyjęcia go na dworze wiedeńskim, poczem austryacki następca tronu przybyłby do Belgradu.

Francuzi i Niemcy.

Berlin. Wczoraj nadeszła tu ostateczna odmowna odpowiedź Akademii francuskiej na zaproszenie do udziału w uroczystościach jubileuszowych tutejszego uniwersytetu.

Obawa starć.

Berlin. Panują tu obawy co do jutrzejszej niedzieli. Policya zakazała wszelkiego gromadzenia się na ulicach i parkach publicznych; odnosi się to do zapowiedzianego masowego spaceru socyalistów w parku treptowskim. Mimo to burmistrz pozwolił na gromadzenie się robotników w tym parku. Obawiają się więc ponownie krwawych starć.

Bójka w parlamencie.

Rzym. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych przyszło do bójki między dep. Morando a dep. Chiesa, którzy dwukrotnie nawzajem się wypoliczkowali. Przyczyną bójki była interpelacya z powodu stosunków, utrzymywanych przez generała Cossato z panią Siemens, posądzoną przez niektórych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Austryi. Pani Siemens od kilku lat mieszka w Rzymie, gdzie utrzymuje liczne stosunki, zwłaszcza z generalicyą. Posądzono ją już kilkakrotnie o szpiegostwo na rzecz Austryi.

Rewizya konstytucyi.

Ateny. Dzienniki zapewniają, że po uchwaleniu rewizyi konstytucyi spokój w kraju będzie zagwarantowany. Najlepszym dowodem jest, że zagranica ma obecnie zaufanie do stosunków w Grecyi a mocarstwa opiekuńcze gotowe są udzielić Grecyi pożyczki.

Grecki następca tronu w Rzymie.

Rzym. Przybył tu grecki następca tronu i będzie przyjęty dziś przez króla na posłuchaniu.

Fundacya Rockefellera.

Nowy Jork. Rockefeller, przeznaczywszy cały swój udział w truście naftowym, wynoszący 400 milionów dolarów na cele dobroczynne, zamierza wycofać się ze wszystkich interesów. Szczegóły tej olbrzymiej fundacyi trzymane są w tajemnicy; ma ona być przeznaczona, jak słychać, na cele oświatowe i kulturalne dla wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych bez różnicy wyznania.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 5 marca.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Komisya postanowiła zakupić trzeci walec kamienny do ugniatania kamieni, dalej uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o opłatach za wykonanie wpustów połączeń domowych przy kanałach miejskich, wkońcu uchwaliła szerokość torów jezdnych i chodników odnośnie do uporządkowania ich na placu Matejki. Wreszcie oddała komisya dostawę uzbrojeń żelaznych dla kanalizacyi krakowskiej fabryce Peterseima.

Aresztowanie agentki ochrany. Jak już donosiliśmy, aresztowano onegdaj w Krakowie 23-letnią kobietę, która meldowała się tutaj jako Antonina Rękosiewiczówna z Warszawy. Bawiła ona kilkakrotnie w Krakowie, zatrzymując się tutaj dłuższy czas za każdym razem pod innem, przybranem nazwiskiem.

Jak słychać, policya miała zebrać szereg poszlak, że aresztowana pozostawała w ścisłych związkach z ochraną warszawską. Śledztwo w tym kierunku toczy się dalej, otoczone jest jednak ścisłą tajemnicą. Rękosiewiczówna już w czasie aresztowania zasłabła, a obecnie ma być poważnie chorą, wskutek czego przeniesiono ją na oddział szpitalny więzień sądu karnego.

Senzacyjne aresztowanie w Podgórzu. Jak już donosiliśmy, aresztowano wczoraj w Podgórzu radnego i wiceprezesa tamtejszego kahału Izaaka Aleksadrowicza, lat 58 i zięcia jego Zygmunta Schapirę, lat 35, pod zarzutem zbrodni oszustwa, dokonywanej przy sprzedaży spirytusu. W Podgórzu już od kilku lat krążyły pogłoski, powszechnie znane, że obaj aresztowani, prowadząc handel spirytusem sprzedawali alkohol niższych stopni jako mocniejszy. Proceder ten uprawiać miał głównie Schapira, który interesem kierował pod firmą i za wiedzą Aleksandrowicza.

Szkody, wynikłe z tego oszukańczego przedsiębiorstwa, nie dadzą się obliczyć, gdyż prowadzono w ten sposób handel spirytusem już od szeregu lat.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia Taubenschlag, który dziś obu aresztowanych przesłuchiwał. W myśl zgodnych wniosków sędziego śledczego i prokuratoryi, obu aresztowanych zatrzymano w więzieniu śledczem, przeciw czemu remonstrowali.

Komisya sądowa, która wczoraj dokonywała w Podgórzu aresztowania i rewizyi, zabrała książki handlowe.

Aresztowanie obu wymienionych kupców wywołało tem większą w Podgórzu sansacyę, że obaj uchodzą za ludzi bardzo majętnych, i mających wśród otoczenia swego wpływ poważny. Z tego też powodu dziś korytarze sądowe roiły się od ciekawych dalszych szczegółów tej sprawy izraelitów.

Ujęcie włamywacza. Z końcem ubiegłego miesiąca nieznani sprawcy włamali się w Krakowie do mieszkania kupca Dawida Schmerlowitza, przy ulicy Szerokiej pod l. 35, i rozbiwszy tam szafy i komody, skradli kilkaset koron gotówki, biżuteryę, garderobę i inne przedmioty.

Wczoraj aresztowała policya sprawcę tej kradzieży w osobie znanego złodzieja Adolfa Schönherza, false Bobera, który już kilkakrotnie był karany za zbrodnię kradzieży.

O reformę wyborczą miejską. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi miejskiej wyborczej pod przewodnictwem radnego Rittla.

W ożywionej dyskusyi zgodzono się ogólnie na to, że reforma wyborcza jest konieczną. Panowała różnica zdań tylko co do tego, czy reforma, ze względu na niebezpieczeństwo narodowe, ma być przeprowadzoną obecnie i w jakich rozmiarach.

Zgłoszono szereg wniosków, które omawiane będą na następnem posiedzeniu komisyi, w piątek.

Deputacya w sprawie kolei Jasło-Dębica została, jak nam z Wiednia telefonują, przez ministra kolei i ministrów Bilińskiego i Dulębę niezwykle uprzejmie przyjętą; dzięki stanowisku Wydziału krajowego, który żądał przedewszystkiem kolei Jasło—Dębica dla uzupełnienia galicyjskiego programu kolejowego w myśl ostatniej uchwały Sejmu galicyjskiego.

Nie wątpliwie stanowisko Koła polskiego, od którego decyzyi ostateczne załatwienie sprawy zależeć będzie, będzie również dla tej sprawy przychylne.

Z Warszawy. (Kradzież na poczcie warszawskiej. — Zgon).

— Na poczcie warszawskiej wykryto systematyczną kradzież listów t. zw. amerykańskich. Na trop sprawców naprowadził przypadek. W kantorze wymiany pieniędzy Margulesa na placu Bankowym agenci policyi zaaresztowali urzędnika z poczty głównej Mieczysława Przybyszewskiego, który zmieniał banknoty amerykańskie. Przy badaniu P. przyznał się, iż w ciągu trzech miesięcy skradł na głównej poczcie około 300 listów pieniężnych, pochodzących przeważnie z Ameryki. W dalszym ciągu P. zeznał, iż tym procederem zajmują się już od dwóch lat urzędnicy na głównej poczcie Emil Roszkowski, Wiktor Zakrzewski i Feliks Robak. Wszystkich ich niezwłocznie aresztowano.

— Wczoraj zmarła tu po operacyi Melania z Piotrowiczów Ludomirowa Grendyszyńska, żona znanego publicysty i sekretarza gen. warsz. Tow. ubezpieczeń.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

BILINSKA SZCZAWA
naturalna, w Austro-Węgrzech i Niemczech z wód najobf. szczawa. Wyborny, dyetetyczny napój stołowy. Zapytać się lekarza domowego co do wartości szczawy bilińskiej.
1333 2 47

Oszukują,
Słynna z dobroci „Hofa polska pasta“ znalazła o tyle naśladowców-partaczy, że wyrabiając zwykłe czernidło, napełniają je do zielonych pudełek, chcąc zmylić P. T. Publiczność, która nabywa za te same pieniądze smarowidło (szwarc) miasto pasty i za jakie powinna płacić najwięcej połowę ceny pasty. Należy zatem przy kupnie past
żądać „Past Hofa“ wyraźnie
a otrzymawszy, koniecznie patrzeć, czy na pudełku jest napis: 1795 1-4
Stanisław Hof, Kraków.

Zakład Zanderowski
Lecznica mechaniczna i ortopedyczna
ul. Zyblikiewicza 9, Tel. 796 (od 9—1 i od 4—6)
Oryginalne aparaty dra Zandera i szwedzkie przyrządy ortopedyczne. Miesienie, elektryzacya, leczenie gorącem powietrzem. Wyrób gorsetów, pasów i innych aparatów ortoped. Aparat Roentgena w celach rozpoznawczych chorób chirurgicznych i wewnętrznych. 1011 2 0
Dr Merz. Dr Staszewski. Dr Wachtel.

Callifig
wymarzonym środkiem domowym
przeciw dolegliwościom żołądka, zboczeniom w trawieniu i ich zjawiskom następowym jest kalifornijski syrop figowy, znany pod nazwą „Callifig“. Smak jego jest przyjemny, działanie łagodne a jednak niezawodne. Czyści narządy trawienia, ustala przez to trawienie i zapewnia apetyt i zdrowie.
„Callifig“ wyświadcza dzieciom i dorosłym jednakowo dobre usługi.
Dostać można w aptekach.
1/1 flaszka 3 k. 1/2 flaszki 2 k.

Francuska wodka Brazaya dzięki swej znakomitej jakości i zdumiewającej skuteczności zdobyła sobie rozgłos w świecie. Nic też dziwnego, że pojawiło się mnóstwo wódek francuskich, które nie posiadają wprawdzie skuteczności wódki francuskiej Brazaya, ale zamiast niej nieświadomym bywają sprzedawane. Dlatego przy kupnie uważać dobrze na nazwę „Brazay“ i nie przyjmować innych utworów. 1127 1

Saxlehnera
Hunyady János
naturalna woda gorzka.
Znany od dawna środek rozwalniający.
1006 1 10

Kancelarya adwokata krajowego
Dra Michała DANIELAKA
znajduje się w Krakowie, Rynek A-B, Nr 37.
1054 12

Kasziącym zwraca się uwagę na przetwór Thymomel Scillae, przez lekarzy często zapisywany. 1086 1 24

Henryk Sienkiewicz
o Sanatoryum nauczycielskiem.
„Wasza loterya, za pomocą której chcecie zebrać fundusze na Sanatoryum, jest ważniejszą, niż inne. Poparcie jej jest prostym obowiązkiem narodowym, a zatem jest pewnem, że społeczeństwo, które się przed żadnym nie cofa, spełni i ten gorliwie“. 1539 1 12

Reumatyzm, postrzał, neuralgie i wszelkie bóle usuwa radykalnie 165
RHEUMON
Skutek niezawodny w kilku godzinach. Do nabycia w aptekach. Skład główny: Hanak i Sp. Kraków

Zakład krawiecki G. Gorki, Kraków, Rynek 34 Pałac Spiski). Wykonywa zamówienia według pierwszorzędnych ang. żurnali, z dostarczonych lub u niego obranych materyałów. 1589 1 2

Biuro Techniczne Budowniczego T. Praussa
Kraków, Zacisze 12. 1697 2 3

Zakopane Pensiom Liliana od 7 koron dziennie. Kuchnia doskonała. 1791 1 3

Adwokat Dr A. SILBERSTEIN
otworzył kancelaryę we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 31. 1756 2 4

Znak wypalonego korka
celem ochrony przeciw fałszowania
MATTONI'S GIESSHÜBLER
Mattoniego Giesshübler Sauerbrunn.

Ból głowy, zawrót głowy, uderzania krwi, duszność w piersiach i podobne są zjawiskami, które powstają najczęściej z powodu zaburzeń w trawieniu. Naturalna woda gorzka
„Franciszka Józefa“.
usuwa szybko i bez bólów nieczynność organów trawienia, a zarazem usuwa też wzburzenia krwi. Woda „Franciszka Jozefa“ nawet przy dłuższem używaniu nie traci nic ze swej pewności działania i nie powoduje żadnych szkodliwych objawów ubocznych. Doza dzienna: pół szklanki od wina naczczo. 1632

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 marca. (Giełda południowa.)

Marki 117·70. Renta majowa 95·55. Renta koronowa węgierska 93·55. Akcye austr. zakł. kred. 677·25. Akcye węg. zakł. kred. 835·—. Akcye Anglobanku 316·50. Akcye Unionbanku 6·7 50. Akcye Bankvereinu 553·75. Akcye Länderbanku 504·—. Akcye kolei państwowych 757·50. Lombardy 126·75. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 743·25. Rima-Muranyi 669·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2615·—. Losy tureckie 233·25. Ruble 254·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: utrzymane.

Berlin, 5 marca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 213·—. Tow dyskontowe 196 50.

Usposobienie: bez ochoty.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 5 marca. Pszenica na kwiecień od 13·53 do 13·54; pszenica na maj od 13·34 do 13·35; pszenica na październik od 10·06 do 10·07; żyto na kwiecień od 8·29 do 8·30; żyto na październik od 7·40 do 8·41; owies na kwiecień 6·32 do 7·33; owies na październik od —·— do —·—: kukurydza na maj 6·32 do 6·33; kukurydza na lipiec od 6·48 do 6·49; rzepak na sierpień 13·50 do 13·60.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie lepsze; chłodno.

Kompletne wyprawy dla położnic. Specyalne pasy brzuszne. Hygieniczne paski dla Pań. — Ekspedycya kobieca. Wysyłki pocztą na prowincyę 2 razy dziennie. **Shampon** franc. proszek do mycia włosów pakiet **24 h.** Taniej niż wszędzie poleca **Skład apt. „Sanitas“** KRAKÓW, ul. Długa Nr. 18. Specyalne środki na porost włosów i do wytępienia łupieżu. Wszelkie wody toaletowe, grzebienie, szczotki do włosów, sukien, zębów i obuwia. Znakomita esencya sosnowa. W wielkim wyborze rozpylacze pokojowe i do perfum.

Do sprzedania

dobrze rentująca się realność przy ul. Stachowskiego. Kapitału potrzeba 40.000 koron. Bliższych objaśnień udziela „Bazar pod Złotym Jeleniem“, ul. św. Anny l. 5, Kraków. 1761 2 3

Przyjmuję

panienki inteligentne na naukę gotowania. Wiadomość: ul. Batorego l. 18, parter na prawo. 1760 3 6

„Krakowianka i Warszawianka“

najlepsze czekolady, wyrobu
ADAMA PIASECKIEGO
w Krakowie 166 48 0
ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Do sprzedania

garnitur mebli, szafy, kredens z płytą, stoły, otomana, dywan duży, maszyna do szycia i wiele innych rzeczy. Kraków, ul. św. Jana 14, parter, drzwi l. 4. 1768 3 5

Do samodzielnego

prowadzenia sklepu z naftą, potrzebna jest od 15 marca b. r. kobieta w średnim wieku. Zgłoszenia: Mały Rynek 1. 1809 2 2

Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka 10·80 koron. — Wyborny miód deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas niedoborów z własnej pasieki, 5 kg. 6·20 koron. Miód stołowy do picia 4 o litrowy gąsiorek 5·30 koron. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podkajce 76.** 1445 7 0

Dla fotografa

ładne miejsce na atelier fotograficzne. Pędzichów 3. — Wiadomość tamże na I piętrze. 1793 2 3

Handel korzenny

mieszany, na ruchliwem przedmieściu Krakowa, z wyrobioną klientelą, do sprzedania. Zgłoszenia: E. Osiński, Kraków, Łazienna 4, I p. (ustne do 10 rano). 1813 2 4

Tylko wprost

z miejsca fabrycznego można nabywać najtaniej

materye na ubrania męskie i damskie

kazać sobie więc przysłać za darmo próbek naszych



wspaniałych nowości wiosennych i letnich. 1683 2 0

Ręczymy za towar bez skazy, trwały. Odcina się każdą ilość. Resztki sprzedaje się za bezcen. Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA“** Karniów (Jägerndorf) Nr 90 Śląsk austr.

Zakład gazowy w Oświęcimie

poleca pierwszorzędnej jakości

KOKS

dla kowali i fabryk po cenach konkurencyjnych. 1780 2 10

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 40 h, białego nie plamiącego 60 h, 1 K 40 h, 2 K 80 h, 4 K, 5 K 60 h. Zażądać tylko jednej flaszki Lüftingera w drogueryi **Józefa Hanaka** jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 1843 1 10

Ważne na sezon budowlany!!!!

Fabryka wapna Stanisława Krokowskiego i Sp.

w Pogorzycach (ładownia kolejowa) obok Chrzanowa 1549 5 6

sprzedaje **po najniższych cenach** wapno budowlane i nawozowe z pieca kręgowego najnowszego patentowanego systemu, wypalane z dolnego wapienia muszlowego z formacyi tryasowej. Wapień ten według przeprowadzonej analizy chemicznej zawiera 97·36% węglanu wapniowego ($CaCO_3$) a tylko 0·67% węglanu magnowego ($MgCO_3$), wskutek czego wydaje najznakomitsze wapno tak pod względem jakości, jakoteż wydatności. Ze względu na swoje składniki i brak szkodliwych przymieszek jakoto: buł kwarcowych, piasku i t. p. nadaje się dla przemysłu chemicznego t. j.: do fabrykacyi sody, amoniaku, chlorku, wapna, kwasu octowego i winnego, dla cukrowni, garbarni, hut szklanych i t. p. Na żądanie przedkłada się szczegółowe analizy chemiczne. W wapnie niema niedopalonych kamieni. Zastępstwo sprzedaży: Kraków, ul. Dietlowska 21, 1. piętro na lewo.

ul. Bracka l. 9.

Sklep i pokój duży za sklepem do wynajęcia zaraz. Wiadomość u portyera ul. Gołębia l. 2. 1610 6 6

ul. Bracka l. 9.

Poszukuję parceli do wynajęcia.

Zgłoszenia pod „Parcela“ poste rest. Kraków, za okaz. kwitu. 1785 2 2

Kto zajmie się rozwozem

wapna gaszonego, zechce podać swój adres pod „Wapno“ poste rest. Kraków, za okaz. kwitu. 1786 2 3

ROWERY



używane wyborowe, męskie i damskie, nowej konstrukcyi K 36, 46, 56. Nowe z gwarancyą na 2 lata K 90, z wolnobiegiem K 110. Wysyłka za zaliczką po otrzymaniu zadatku K 15. Latarki K 4, 5. Płaszcze K 5, 6, 8. Węże K 4, 5. Stójniki K 2. Pompy nożne K 3, ręczne K 2. Nowość! Płyn do niklowania dla cyklistów niezbędny K 1·70, **Stanisław Rundbakin,** Wiedeń. III., Weissgärberlände 58/5. 973 6 10

Wyprawy dla kobiet

i wszelką bieliznę dla hoteli, łazien i domowej potrzeby można kupić tanio w najlepszej jakości tylko w tkalni i domu wysyłkowym pierwszorzędnym

Braci Krejcar
- Dobruška, Czechy.

Jedynie nasze wyroby są przez sądowych zaprzysiężonych znawców i fachowców uznane za najlepsze i najtańsze.

Z powodu zakupienia jeszcze taniej przędzy sprzedajemy po zniżonej cenie, dopóki starczy zapas, następujące wyroby:

6 prześcieradeł pierwszorzędnej jakości, bielonych bez szwu, 150/200 m. mających tylko za K 13·60, sztukę płótna rumburskiego, nadającego się na wszelaką bieliznę, 20 metrów za K 11·—;
1 sztuka bardzo dobrej weby na lepszą bieliznę 82 ctm. szeroka, 20 m. długa za K 16·—;
1 sztukę bardzo dobrej weby na poszwy 180 cm. szeroka, 14 m. długa, za K 22·50;
Próbki najświeższych zefirów i wszelkich lnianych i bawełnianych wyrobów za darmo opłacone. 1519 2 0

Nadawca ogłoszenia w Nrze 62 pod znakiem

„Rousseau i Prus“

zechce łaskawie na list, zaopatrzony pełnym adresem K. T., Wiedeń VI., odpowiedzieć lub go zwrócić. 1789

Kawaler

lat 26, z braku znajomości na tej drodze poszukuje panny w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia pod **Tuberoza 44.** poste restante **Kraków.** 1817

Pobożną

przystojną (ducha zakonnego) pannę, poślubi przystojny kawaler, telegrafista. Posag wymagany. **Alfred poste restante Sianki** via Turka. 1660 7 15

Kawaler

lat 40, katolik, były fabrykant, posiadający w gotówce 120.000 kor., pragnie poznać w celach matrymonialnych pannę lub wdowę bezdzietną, w wieku od 25—35, z posagiem. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia listowne do 1 kwietnia, Warszawa poste restante okazicielowi kwitu l. 76. 1791 1 3

Pragnie się ożenić

przystojny blondyn, ukończony akademik na stałem stanowisku, z szansami szybkiego awansu, z panną młodą, przystojną, z dobrego domu. Dyskrecya zapewniona. Listy wraz z fotografią nadsyłać należy pod: Okaziciel banknotu 10-koronowego, Serya 1781. poste rest. Kraków. 1831 1 2

Chcę

nawiązać poważną korespondencyę z człowiekiem na stanowisku, inteligentnym, w celach matrymonialnych. Adres: **„Xenofont“** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu. 1815 1 3

Przystojny brunet

lat 25, na stałem stanowisku, z płacą X rangi państw., z szerokiem polem do awansu, pragnie się ożenić z panną lat 18—22, przystojną, wykształconą, ze skromnym posagiem. Rzecz traktowana seryo. Zgłoszenia wraz z fotografią. Poste restante Kraków, okazicielowi kwitu asekuracyjnego Nr. 647. 1830 1 2

Zawsze jest niepiękną i przykrą

otyłość.

English Breakfast Tea wychudza niezmiernie, jest zdrowa i ma smak przyjemny. Jedynie prawdziwą w opakowaniu łykowem wysyła 1457 2 12

Einhornapotheke w Wels 31,
Górna Austrya.

Paczka 3 K. Wielka paczka K 5.50. Na próbę K 1·50. Porto osobno.

Zakład stolarski

Szymona Grossa
w Nowej Wsi Narodowej

1836 1 3 przy ulicy Nowowiejskiej l. 11

(tuż za Parkiem Krakowskim) podejmuje się **większych robót budowlanych, meblowych i galanteryjnych.**

: Nowości na suknie damskie :

jako to: jedwabie, wełny, flanelki i barchany. 178 8 0

Gotowe kostyumy, żakiety, bluzki i halki.

Znakomite pończochy damskie

oraz pończoszki i skarpeteczki dla chłopców i panienek
poleca po cenach najniższych

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Wiedeński Bank Związkowy.

Czterdzieste
Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy

odbędzie się **w dniu 6 kwietnia 1910 r. o godzinie 11 przed południem w gmachu bankowym w Wiedniu I. Herrengasse 8.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie roczne rady administracyjnej;
2. Sprawozdanie cenzorów za rok 1909; 1808
3. Uchwała o rozdziale czystego zysku za rok 1909;
4. Wybory do rady administracyjnej;
5. Wybór cenzorów i rady nadzorczej dla filij.

W myśl § 47 statutów uprawnieni do głosowania są akcyonaryusze, który najpóźniej 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożą conajmniej 25 akcyj wraz z kuponami w kasie bankowej lub w miejscach niżej wymienionych, przez radę administracyjną ustawionych. Dwadzieścia pięć akcyj uprawnia do oddania jednego głosu (§ 48 statutu). Termin zgłoszenia upływa z dniem 23 marca br.

Współudział w Walnem Zgromadzeniu zgłaszać można w Wiedniu: w likwidaturze Wiedeńskiego Banku Związkowego, w Ujściu n/Ł., Białej, Bernie, Budapeszcie, Czerniowcach, Frydku-Mistku, Gracu, Insbruku, Karlsbadzie, Celowcu, Konstantynopolu, **Krakowie**, Lwowie, Cieszynie, Bielsku (Villach), Zagrzebiu i Wr. Neustadt w Filiach względnie ekspozyturach Wiedeńskiego Banku Związkowego.

Następnie: w Tryeście, Berlinie, Dreźnie, Wrocławiu, Frankfurcie n/M., Stuttgarcie, Monachium, Zurychu, Bazylei itd. w tamtejszych instytucyach zastępczych.

Wraz z akcyami składać należy konsygnacye arytmetycznie uporządkowane i zaopatrzone **własnym podpisem.** Natomiast wydaje bank kartę legitymacyjną, uprawniającą wymienioną osobę do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.



Najtańsze i najtrwalsze

Dachówki cementowe

można wyrabiać tylko na patentowanych maszynach „Dreistern“ Dra Gasparego. Maszyn tych nie wolno naśladować żadnej firmie i wszelkie inne polecone maszyny są przestarzałego systemu. Żądać specyalnego cennika Nr. 239 od fabryki specyalnych maszyn pod firmą:

Dr Gaspary i Ska

Markranstaedt (Saksonia), lub od zastępcy: Przemysł cementowy, Lwów, ul. Karola Ludwika 5. 1343 3 12

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 25 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Pierwszorzędny wyrób

tkaniny z mocnego materyału!

Bez konkurencyi. Najświetniejsza sposobność do kupna dla kupców bławatnych i domokrążców. — Wysyłka także do osób prywatnych.

16 sztuk przewybornego płótna na bieliznę sztuka 23 metry	K 14·—
25 „ przewybornego płótna na prześcieradła 150 cm. szer. szt. 14 m.	K 16·80
16 „ przewybornej weby na kapy 180 cm. szer. szt. 15 m.	K 24·—
18 „ przewybornego adamaszku alzackiego szt. 18 m. dł. 120 cm. szer.	K 17·—
35 tuzinów ręczników z podw. adamaszku czysto lnianych 50×110 cm. tuzin	K 10·—
26 „ przewybornych ręczników z podw. adamaszku czysto lnianych 60×130 cm. tuzin	K 14·—
15 sztuk przewybornych garniturów stołowych z podw. adamaszku czysto lnianych na 6 osób	K 7·—
12 sztuk przewybornych garniturów stołowych z podw. adamaszku czysto lnianych na 12 osób	K 14·—
Chusteczki batystowe czysto lniane K 2·40 do	K 7·—

Próbki wszelkich moich wyrobów na życzenie za darmo, opłacone. Wysyłka za zaliczką.

Mech. tkalnia lnu i bawełny

Karol Kohn

1755 1 3 Nachod, Czechy.

Właściciel cegielni maszynowej w okolicy zamożnej, celem rozszerzenia swego zakłady poszukuje

spólnika

z kapitałem 20 do 30.000 kor. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod 935. 935 23 0

Pożyczki 1803 2 11

dla P. T. urzędników państw., autonomiczn., oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30 letnią spłatę, załatwia za kondyktem i bez i informacyj w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie **Reprezentacya Beamten-Vereinu.** Lwów, Kopernika 28, II p.

Ogrodnik dobrze wykształcony w zawodzie ogrodniczym, z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, z bardzo dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia: S. O. 30. poste rest. Chrzanów. 1790 2 3

Odtłuszczająca herbata Graciosa

dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego, mając przytem własność orzeźwienia i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Kąpiele ziołowe aromatyczne

odświeżają wonnie organizm ludzki, a przez swoją zawartość soli jodowych oczyszczają krew i wzmacniają system kostny. Cena 1 K.

Krem borasonowy

gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. Cena 1 K. Mydło borasonowe 70 hal.

Pastylki piersiowe

usuwają szybko kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Proszek na odwłosienie

usuwa w 5—10 minutach zupełnie bezboleśnie i nieszkodliwie każde uwłosienie na twarzy i rękach. Cena słoika 2 K 50 hal.

Wyłączny skład w aptece
pod 238 35 50

„BIAŁYM ORŁEM“
Kraków, Linia A-B Nr. 45.

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 121 15 0

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 5945/10 1283 3 3
III. b.

OGŁOSZENIE.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

Dnia 7-go marca 1910 rozpocznie się w Krakowie wiosenny trzechdniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark odbywać się będzie na placu „Groble“, a konie znajdą pomieszczenie w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Wykaz stajen prywatnych, domów zajezdnych i hoteli dla pomieszczenia koni przejrzeć można w Wydziale III b. Magistratu w godzinach urzędowych.

Główny jarmark na konie włościańskie odbędzie się na placu „Groble“ dn. 7-go marca 1910 (wtorek).

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 1 lutego 1910 r.

Najwyższe kredyty

budowlane i kaucyjne przeprowadza szybko i tanio biuro „Słowo“, Kraków, Wrzesińska 1. 1811 3 10

WIELKI TRANSPORT

różnych szlafroków, bluzek, halek, matynek, oraz bielizny męskiej i damskiej o 40 procent taniej do nabycia 1230 5 5

w Bazarze Wiedeńskim

Kraków, ulica Floryańska l. 43.

Z poważaniem **K. KLEINMANN.**

Na raty

począwszy od 2 K miesięcznie lub 1 K tygodniowo można nabywać wszelkie towary, materye na suknie, kapy, dywany, portyery i różne płótna, szyrtyngi, zefiry itd. oraz ubrania męskie i żakiety u firmy 174 8 10

A. M. Holzmann — Kraków, św. Gertrudy 17.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 19 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40



Dnia 7 i 8 marca 1910 r.

będę obecny

w Krakowie, w uniwersyteckiej klinice okulistycznej, ulica Kopernika l. 40, ażeby sporządzić pacyentom oczy sztuczne wprost podług natury.

F. Ad. Müller, sztukmistrz oczny z Wiesbaden

1576 2 2 Osobliwość: Oczy Müllera Reform.

Zastępca w Krakowie: K. Zieliński, optyk, Rynek gł. 39.

Jako szczególnie korzystne okolicznościowe kupno używanych 1719 1 0

Samochodów

24—28 H. P. Brasier 4-cylindrowy podwójny faeton model 1906 K 7600·—, 14—16 H. P. Union 4-cylindrowy z 2 karoseryami: jedna otwarta z wejściem z tyłu, druga coupé, model 1907 K 4500·—, 12—14 H. P. Union 4-cylindrowy, karoserya z wejściem z tyłu, model 1905 K 2800·—

Inżynier Gabryel Czech, M. Ostrawa ul. Szuberta. Telefon 278.

Tanie pierze i puch



1 kilogram szarych, dartych 2 K, na pół białych 2·80 K, białych 4 K, przedniej jakości, miękich jak puch 6 K, najwyborodniejszych dartych, w najlepszym gatunku 8 K, 1 kg. puchu szarego 6 K, białego 10 K, puchu z piersi 12 K. Począwszy od 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego zapału (nankingu) pierzyna wielkości 180×116 cm., oraz 2 poduszki, mające po 80×58 cm. dostatecznie napełnione nowemi szaremi oczyszczonemi, do napełniania zdatnymi, trwałemi pierzami, 16 K. półpuchem 20 K, puchem 24 K, sama pierzyna 12, 14, 16 K, poduszka 3, 3·50, 4 K, pierzyny wielkości 180×140 cm. 15, 18, 20 K, poduszki 90×70 lub 80×80 cm. mające, 4·50, 5, 5·50 K. Piernaty z dymki, 180×116 cm, 13, 15 K. Wysyłka za zaliczką, wyżej 10 K opłacona, opakowanie za darmo. — Max Berger w Deszenicach (Deschenitz) Nr 699 (Las Czeski). Cennik materaców, kołder, obleczeń i wszelkich innych części pościeli za darmo, opłacony. Nienadający się towar wymieniam lub zwracam pieniądze. 823 7 52

Precz z proszkową farbką — gdyż - - **„Błękit“** jest nowym środkiem (pastą w pudełkach) siwienia bielizny o wiele **piękniejszym, wydatniejszym** (1 pudełko „Błękitu“ starczy za 2 paczki farbki proszkowej) najprostszym w użyciu, **pod gwarancyą nieszkodliwym**

„Błękit“ należy żądać we wszystkich handlach.

Fabryka: **Stanisław Hof, Kraków.**



GORSETY

najnowszej mody na **sezon wiosenny**
poleca
renomowana
paryska fabryka
Gorsetów
FELICYA
Floryańska 2
Kraków
(Hotel Drezdeński).
Zamówienia na
Gorsety według miary wykonuję w ciągu 8 g.
Wielki wybór
oryginalnych paryskich Gorsetów. 1620 3 0



Cenniki darmo i opłatnie.



Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.

Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 924 12 20

Gramofon koncertowy z 10 płytami 69 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Sykstuska l. 2 Tel. 2033/II.
Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.
Jeneralny zastępca
Józef Weksler
Kraków, Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

KRAWIEC DAMSKI

Józef Gałązka

Jako specyalność: Kostyumy. — Okrycia. — Spodnice. Wykończenie staranne. **Ceny przystępne.**
Floryańska 16. 1493 4 16 **Floryańska 16.**



Dla Pań! Przez stałe używanie **kremu Simon** (Crème Simon de Paris) **i mydła à la Crème Simon** przy codziennej toalecie panie mają pewność, że zatrzymają na zawsze powab piękności i świeżości. Dające się użyć w każdej porze roku i w każdym klimacie, te dwa wyborne przetwory wybielają skórę i nadają jej miękość, gibkość i nieporównaną delikatność, a równocześnie rozpościerają wspaniały zapach. 128 8 12

AGENCI

zdolni i rzetelni, potrzebni za wysoką prowizyę dla mych słynnych **rolet drewnianych i żaluzyj. Ernest Geyer, Broumov** (Braunau) Czechy. 1429 3 5

Instytucya poważna finansowa

przyjmie urzędnika, obeznanego z buchalteryą. Wymagana akademia handlowa lub szkoła średnia i dobre pismo. Zgłoszenia do 10 marca należy nadsyłać z podaniem curriculum vitae pod „Przyszłość 105" poste rest. Kraków. 1702 2 3

Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 251 26 0

C. k. Nadworni Dostawcy
Heilmann Kohn i Synowie

1731 2 10 **w Krakowie, Rynek główny 11**

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony magazyn gotowych ubrań męskich i dziecinnych własnego wyrobu. — Na żądanie wykonujemy ubiory wedle miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne.

Pomocnika

zdolnego ekspedyenta, z polskim i niemieckim językiem, obeznanego z urządzaniem wystaw, przyjmie Skład sukna **Zajączek i Lankosz, Lwów,** ul. Jagiellońska 3. Zgłoszenia z fotografią. 314 23 0

Ad. Arbenza brzytwy szwajcarskie

Zawsze najlepsze najzupełniejsze poręczenie

Opatrzone Arbenza patent. przyrządem bezpieczeństwa są najprostszemi, najstosowniejszemi i najdoskonalszemi w świecie brzytwami. Uważać na znak poręczenia: **A. Arbenz Jougne: Lausanne.** — Można dostać w handlach żelaznych itd. w Krakowie, we Lwowie itd. 113 32 52

Longina farba do włosów
Wyciąg z łupin orzechowych
„z orzechem"
M. Longina i Ski, Wiedeń, VI., Wallgasse 25.



jest, za co się ręczy, jedyną farbą do włosów, która włosom siwym lub rudym przy b. prostem użyciu w kilku minutach nadaje niezawodnie na stałe b. piękną młodzieńczą barwę jasnoblond, ciemnoblond, ciemną lub czarną. Złe ubarwienie zgoła nie może się zdarzyć, bezwarunkowy skutek poręczony. — Wielka flaszka K 3·50. Pudełko z 6 małemi flaszkami K 7·—. Nadto olejek z łupin orzechowych, pomada i pasta po 2 K.

Mają w Krakowie:
Apteka K. Wiszniewskiego Floryańska; J. Wiśniewski i Sp., drog., Stradom 7. 1437 3 10

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 19 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Najlepsze czeskie źródło nabycia.



Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, dobrych dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. b. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 116 szeroka, wraz z 2 poduszkami, po 80 cm. długimi, 58 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h., 4 K. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana lub zwrot opłatnie dozwolony. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Las Czeski. Cennik obszerny za darmo opłacny. 116 22 45

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
133 13 20

Alfons Custodis

Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 43.

Kominy fabryczne z murowanemi zbiornikami górnemi na wodę, jakoteż bez zbiorników. — **Murowane wieże wodne.** — **Obmurowania kotłów.** — **Piece generatorne** patentu Custodis. — **Budowa pieców gazowych** według własnych patentów dla przemysłowych celów wszelkiego rodzaju. — **Urządzenia na opał ropą** według patentów Custodis dla wszelkich pieców i kotłów. 1611 4 30

Aptekarza A. Thierrego BALSAM

Prawnie chroniony. 701 8 26



Jedynie prawdziwy z zakonnicą jako **znakiem ochronnym.** Działa niezawodnie przeciw wszelkim zasłabnięciom przewodów oddechowych, kaszlowi, flegmie, chrypce, nieżytowi krtani, cierpieniom płucnym, kurczom żołądka i innym bolom żołądka, zapaleniom wszelkich wewnętrznych narządów, brakowi apetytu, złemu trawieniu, zatwardzeniu i t. d. Zewnętrznie przeciw wszelkim chorobom ust, bolowi zębów, ranom z zapalenia, darciu w członkach, wyrzutom, szczególnie influenzie i t. d. — 12 małych lub 6 dużych flaszek lub jedna wielka osobliwa flaszka familijna **5 K.**

Aptekarza A. THIERREGO jedynie prawdziwa maść centyfoliowa o zdumiewającej, niezawodnej i niedoścignionej skuteczności przeciw ranom niewiedzieć jak zastarzałym, nawet skirowatym, bolączkom, okaleczeniom, zapaleniom, bolejącym nogom, ropnieniom, usuwa wszelkie obce ciała, materye wywołujące ropnienie i operacyę, bardzo często bolesną, czyni zbyteczną. 2 dawki **K. 3·60.** — Adresować: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERREGO, Pregrada pod Rohitsch.**

BALSAM A. THIERREGO

Nowość!! — „TEMIDA" w tutkach do papierosów pod nazwą poleca znana ze swych wyrobów Fabryka **Rudolfa Herliczki w Krakowie.**

NAJLEPSZEM WINEM DLA NIEDOKRWISTYCH JEST

PERŁA ADRYATYKU

DALMATYŃSKIE SŁODKIE WINO

Do nabycia w lepszych handlach kolonialnych i delikatesów.
Wysyłki hurtowne

Handel win W. Bergel, c. i k. nadworny dost., Wiedeń XIX|1.

153 9 0

Wspierajcie przemysł galicyjski

i żądajcie kołnierzyków i mankietów tylko tym znakiem zaopatrzonych wyrobu jedynej galicyjskiej Parowej Fabryki bielizny w Przemyślu. 1242 7 7

U Józefitów na Karmelickiej

Grosz się sierotom dostanie.



ZAKŁAD OGRODNICZY św. Józefa

dla osieroconych chłopców w Krakowie, ul. Karmelicka 66. — Nr telefonu 112 899 7 0

poleca wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące — jako to:

Bukiety i wiązanki, Bukieciki kotylionowe, Wieńce, Dekoracye sal i t. p.

—Wykonanie punktualne i artystyczne.— Ceny jak najprzystępniejsze.

Nadto poleca:
Szczepy ogrodowe; dziczki; krzewy ozdobne; nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe; Kłęcze konwalij do forsowania.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. Cenniki, na żądanie, darmo i opłatnie.

Kupujcie kwiaty cne Panie;

A tak spełnicie dobry uczynek:

Najlepszym i najpraktyczniejszym środkiem do prania

bielizny i wszelkich materyi oraz do mycia sprzętów domowych jest

PROSZEK KARAWANOWY

z parowej fabryki mydła

St. Rożnowskiego w Krakowie.

Proszek karawanowy przewyższa jakością wszystkie tym podobne wyroby, jest najtańszym i bezwarunkowo najoszczędniejszym w użyciu. Świetnie wybiela bieliznę, nadaje jej przyjemny zapach i pod gwarancyą nie zawiera żadnych szkodliwych dla bielizny i rąk składników. Żądać wszędzie w pakietach po 20 i 40 hal., wystrzegać się naśladownictw, prawdziwy tylko z marką ochronną Wielbląd. 1678 2 5

Najtańszy i najlepiej skutkujący

Filipa Neusteina przeczyszczające pigułki

środek rozwalniający.

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj; używane z bardzo wielkim skutkiem w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

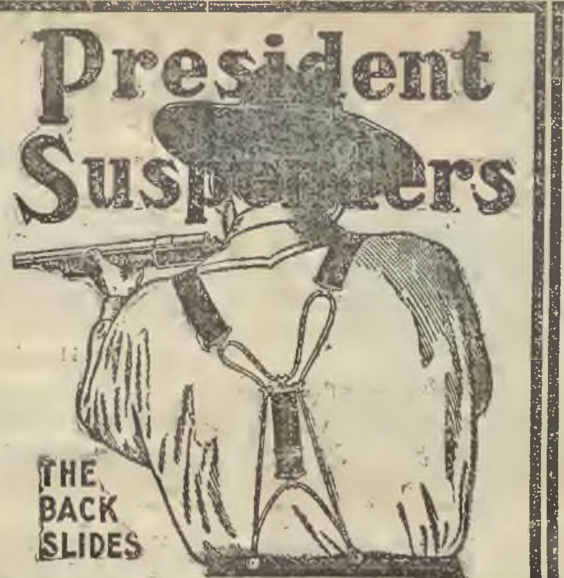
Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 188 17 20

Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 K. Po otrzymaniu należytości K 2·45 wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać „Filipa Neusteina pigułek rozwalniających". Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem „Św. Leopold" i podpisem „Filip Neustein, aptekarz". Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem" Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (dawniej Gralewskiego).

President Suspenders



Szelki - Podwiązki

oryginalne amerykańskie

lekkie --- trwałe --- wygodne

poleca 199 7 10

---- Magazyn Nowości ----

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, ulica Floryańska 13.

Lalki, zabawki, gry towarzyskie

poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach

C. SZCZURKOWSKI

--- KRAKÓW — GRODZKA L. 2. ---

1284 2 0

Wielka Loterya Fantowa

:: :: :: na budowę Sanatoryum nauczycielskiego :: :: ::

Losy po 1 K.

pod protektoratem Ich Ekscelencyj: Hr. Andrzejowej Potockiej, Wandy Korytowskiej, Hr. Stanisława Badeniego, Aleksandra Mniszek Tchórznickiego.

Losy po 1 K.

5.000 wygranych — wartości 70.000 koron.

nażyczenie w gotówce.	I. wygr. 15.000 K.	nażyczenie w gotówce.
	II. „ 9.000 „	
	III. „ 3.000 „	

Reszta wygranych, wartości po 500 K, 300 K, 100 K i t. d. składa się z przedmiotów złotych i srebrnych, dzieł sztuki, obrazów, wyrobów przemysłu krajowego i t. d. 1328 3 9

Ciągnienie nieodwołalnie 30 września 1910 roku.



W sali balowej, na koncercie i w teatrze

każda dama zwraca z podziwem na siebie wszystkich oczy, jeżeli używa oryginalnych wschodnich, upiększających przetworów :: Zeïdijje.

Te środki uwydatniają w czarujący sposób całą piękność kobiet Wschodu i są najdoskonalszemi pośród wszelkich kosmetyków. Garnitur składa się z kremu wschodniego (2 K) przeciw wszelkim nieczystościom skóry, z proszku wschodniego do mycia (1·50 K) i mydła wschodniego (1 K), a te oba środki wytwarzają skórę miękką jak jedwab, z pudru wschodniego (2 K) i perfum wschodnich (4 K), opłatnie 10·50 K. Oddzielnie po otrzymaniu należytości i 30 h na porto wysyła 1094 4 8

Parfumerie Orientale aptek. Gustawa Prochego, Brčka, Bośnia,

Środki piękności „Zeïdijje" zostały odznaczone na wystawie hygienicznej w Paryżu 1909 roku złotym medalem

Na składzie ma w Krakowie J. Hanak i Sp., drogerya, ulica Szawska 5. We Lwowie Jak. Rechen, nadw. dost., ulica Halicka 18. W Przemyślu M. Schwarz, apt. i nad. dost.

Właśnie się pojawiła: Zeïdijje Złota książka o pielęgnowaniu piękności

ułożona przez mag. farm. Gustawa Prochego, aptekarza i właściciela chem. kosm. laboratoryum, Brčka, Bośnia. Wysyłka dyskretna, opłacona po otrzymaniu 60 halerzy (także znaczkami listowemi).

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI · POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK ASBESTOWY



ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ VÖCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT NYERGES UJFALU

Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzosińska 11. Nr telefonu 2047/VIII. 46 9 0

Ostatni wyraz przemysłu fonograficznego.

Kto ma poczucie piękna i jest zwolennikiem dobrej muzyki, wybierze tylko i jedynie znakomity, francuski

:: PATHÉFON ::



oddający tak muzykę, jak i głos ludzki, nadzwyczaj wiernie i czysto, z naturalną siłą i barwą. Gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach niezkończenie trwałych. Dlatego jedyny do tańca. Wspaniałe nowe zdjęcia polskie. Przeróbki gramofonów na system Pathé. Korzystna wymiana starych płyt.

Naprawy we własnej pracowni.

:: Stefan Grudziński i Tadeusz Berger ::

Kraków, Szewska L. 10. 618 12 15 Telefon 305.

Żądajcie spisów i wyjaśnień darmo i opłatnie. Ceny niskie.

Ważne dla rodziców i opiekunów.

W nowo otworzonym pensyonacie dla uczniów szkół średnich, pozostają 2 miejsca wolne. Opieka rodzicielska, kontrola w nauce, wikt zdrowy i dostatni, warunki korzystne. Zgłoszenia przyjmie Jan Kostecki, Kraków, Siemiradzkiego 15. 1670 3 3

Mieszkania

z 2 i 3 pokoi z kuchnią, łazienką etc. (oświetlenie gazowe) do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. przy ul. Kołłątaja l. 9, dawniej Poniatowskiego (Blich) wiadomość tamże. 1530 9 10

Panna

uzdolniona w modniarstwie, potrzebna zaraz. „Alma", ulica Stachowskiego l. 20, I p. 1531 4 6

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 943 9 10

Wiedeński Bank Związkowy

w Krakowie, Rynek gł., Linia A-B 44.

Kapitał akcyjny: 130 milionów koron.
Fundusze rezerwowe: 39 milionów, koron.
Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów.
Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na

4% książeczki wkładkowe

Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.

Aspirant w II r. farmacyi

poszukuje posady zaraz. Wiadomość: Apteka w Mszanie Dolnej. 1662 4 6

Do wynajęcia

4 duże pokoje front. z łazienką, z 2 przedpok., kuchnią i balkonem na I piętrze, przy ul. Zwierzynieckiej 21. 1835 1 3

Zginęły 2 kuce 3 marca

klaczka kasztanowata jasna, lat 5, i źrebię strzyżone, bure, miesięcy 6. Znalazca zechce się zgłosić ul. Grzegórzki 1, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 1840 1 2

Potrzebny zaraz

Pomocnik młodszy

do składu płócien, bielizny damskiej i męskiej. Zgłoszenia: **M. Beyer i Spółka**, Kraków, Sukiennice 12—14. 1829 1 3

Sklep korzenny

dobrze rozwinięty, z powodu wyjazdu właściciela tanio do szprzedania. Wiadomość w piekarni wiedeńskiej P. Pietraszewskiego, ulica Zwierzyniecka. 1812 1 2

Atelier fotograficzne Bronisława Ezopa w Złoczowie

poszukuje zaraz zdolnego **retuszera.** 1820 1 2

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 119 53 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Dwa pokoje

frontowe, z przedpokojem, z gazowem oświetleniem, odpowiednie na biuro, przy ul. Dietlowskiej 101 vis á vis Wielopola, od 1 kwietnia do wynajęcia. 1834 1 3

Apteka Mieszkowskiego

w Krośnie,

poszukuje zaraz **asystenta** lub młodszego **magistra farmacyi.** 1821 1 4

Piękna willa w Tenczynku

z ogrodem, polem, skałą wapienną i przynależnościami, blisko stacyi kolejowej Krzeszowice, przy lasku, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Franciszek Wójcik, Tenczynek. 1847 1 3

Zdolny agent

potrzebny dla Krakowa i okolicy. Warunki korzystne. Zgłoszenia od fachowców pod adresem: Das Bureau der Weinkellereien „Glasner", Rózsahegy (Węgry). 1822

Realność

w Czyżynach pod Krakowem, w bardzo pięknej miejscowości, z widokiem na Kraków i Karpaty, przy szosie i stacyi kolejowej, jest z wolnej ręki do sprzedania. Obejmuje domek murowany, stajnię, szopę i 11 morgów 516 □ najlepszej w jednym kawałku ziemi, z której 4 morgi są otoczone parkanem z desek. Nadaje się na cele ogrodnicze, gospodarskie, przemysłowe lub dla przyjemności. Szczegółowych informacyj udzieli W. Maciaszek w Tarnowie. 1704 1 6

Dla sprawnej czeskiej fabryki mebli potrzebny zdolny **zastępca.** Musi on mieć znajomości z odbiorcami galicyjskimi i na wypadek rozporządzać odpowiednim kapitałem, aby mógł objąć skład. Szczegółowe zgłoszenia w języku niemieckim proszę przesyłać pod **K. B. 1753** do Administracyi „N. Reformy". 1753 1 3

Drogueryа St. Ossowskiego

w Zakopanem,

poszukuje egzaminowanego **droguisty** od 1 kwietnia b. r. 1823 1 3

Pomocnik gospodarski

względnie adjunkt gospodarski, lat 25, z ukończoną szk. roln., wojskowością, $1^1/_2$ roku praktyki, z bardzo dobremi świadectwami, obznajomiony gruntownie z indywidualnem żywieniem krów, gospodarstwem rolnem, prowadzeniem ksiąg i raportów folwarczych, pragnie zmienić posadę zaraz, najchętniej do wschodniej Galicyi lub też w okolicę Krakowa. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Zamiana" poste restante Wieliczka. 1826

Inspektora

dla zachodniej Galicyi, zamieszkałego w Krakowie, w celu pozyskania ubezpieczeń życiowych, posagowych i od wypadków, poszukuje poważne austr. Towarzystwo ubezpieczeń, operujące od szeregu lat w Galicyi.

Warunki: stała płaca i wysoka prowizya, ewent. inkaso za złożeniem kaucyi.

Reflektanci zawodowi, którzy wykazać mogą swe uzdolnienie, mają pierwszeństwo. 1806 1 2

Zgłoszenia szczegółowe z podaniem wieku i życiorysu pod napisem **„Inspektor asekuracyjny"** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym.

Do wynajęcia

od 1 kwietnia, mieszkanie słoneczne, złożone z 6 obszernych pokoi, ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość między godz. 2 a 3, ul. Lubicz 2, parter prawy w pałacu. 1828 1 3

Droguista

znajdzie zaraz umieszczenie w drogueryi **Stiela w Samborze.** 1833

Browar w Tenczynku

poszukuje zdolnego **ślusarza** do obsługi maszyn. Posada zaraz do objęcia. 1832 1 2

W Krakowie „Hotel Pension"

interes świetnie się rentujący, dla stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u Dra W. Miłkowskiego, Księgarnia Katolicka, plac Maryacki. 1816 1 6

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska ... PALARNIA KAWY M. JAWORNICKI KRAKÓW Rynek gł. 4

poleca szczególowo i hurtownie wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

17 24 0

20.000 koron

natychmiast do ulokowania na dobrą hipotekę. Zgłoszenia: Biuro pośrednictwa, Kraków, Mały Rynek 4. 1696 2 2

Ucznia do praktyki

inteligentnego, z lepszej rodziny, z kilkoma klasami gimn. lub realn. **do działu fotografi** reprodukcyjnej poszukuje Zakład repr. artyst. „Zorza" w Krakowie, ul. św. Krzyża 7. 1599 4 6

SUKNIE DAMSKIE

i ubrania dziecięce przyjmuje się do roboty i wykonuje szybko, punktualnie i tanio. 1763 2 6

Kraków - - Grodzka 8, II piętro.

Do sprzedania

stołowe srebro prawdz. na 12 osób. **Brożek,** Rynek gł. 44, Linia A-B, od godz. 1—3 pop. 941 3 4

Potrzebni zdolni

doświadczeni, stosunki mający **zastępcy** dla rozmaitych części Galicyi, do sprzedaży margaryny pierwszego rzędu i smalcu margarynowego. Zgłoszenia z poleceniami przyjmuje **Mohr i Spółka,** stow. z o. p., fabryki margaryny, **Podmokłe** (Bodenbach) Czechy. 1757 3 3

WINO!!

Dalmatyńskie naturalne **czerwone,** litr po 44 hal., **białe** 3-letnie 52 hal. wysyła **w baryłkach,** począwszy od 50 litrów. **Edm. Pauk,** skład win **Rjeka (Fiume).** **Próbka,** 5 kg przesyłka, dla przekonania się o wybornej jakości, kosztuje 3 K opłatnie do każdej poczty. Cennik opłacony za darmo. 1122 13 30

W piątek dnia 18 marca 1910 r. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w Krakowie w sali posiedzeń Izby i Przemysłu ul. Długa l. 1.

IV.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Krajowego Związku Turystycznego

z następującym

Porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego;
2. Odczytanie protokołu z III. Walnego Zgromadzenia;
3. Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły;
4. Sprawozdanie kasowe i zamknięcie rachunkowe;
5. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej,
6. Preliminarz budżetu na r. 1910;
7. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej na r. 1910;
8. Projekt zmiany statutu;
9. Wnioski Wydziału; 1788
10. Wnioski Członków.

W razie niezebrania się wymaganej § 21 statutu ilości Członków, odbędzie się **tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu w tym lokalu** drugie Walne Zgromadzenie, na którem bez względu na ilość Członków prawomocne uchwały powzięte zostaną.

Wydział Krajowego Związku Turystycznego.

W Krakowie, dnia 25 lutego 1910.



Brázaya wódka :: francuska ::

jest od 60 lat bardzo dobrym środkiem domowym. Wystrzegać się lichych naśladowań i uważać na nazwę **„Brázay"** gdyż tylko ta nazwa poręcza za rzetelność. Można dostać w aptekach, drogueryach, składach perfum i w handlach tego rodzaju. Cena zielonej flaszki 2 korony i 1 kor. 20 hal. 1126 5 20

Kto chce kupić kamienicę, willę, parcelę i t. p. lub dobra

powinien we własnym interesie przeglądnąć jedynie największy wybór różnych objektów do sprzedania w konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo **Domu handlowym Adama Bilińskiego w Krakowie, przy ulicy Szewskiej 11.** Telefon 1004. **Wpisowego przy zgłoszeniu o kupno lub sprzedaż nie pobieram.** Prowizyę liczę tylko w razie dojścia do skutku kupna, sprzedaży. Dyskrecya zapewniona. 1744 3 0

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bolland A. dr. **Towaroznawstwo**	8·—
Krasiński Z. **Liryki**	—·26
Maćkowski J. K. **Wielkopolska** wobec wywłaszczenia	1·—
Morawska Z. **Fatalna pomyłka**	—·16
Nansen F. **Wyprawa do bieguna północnego** I. II. po	—·32
Nowe prawo kościelne o zaręczynach, wyd. II.	1·50
Orzeszkowa E. **Panna Róża**	—·26
Quida. **Listek wśród burzy**	—·16
Rey M. **Stefan Marcel.** Fantazya dramatyczna	7·80
— **Etienne Marcel.** Drame	7·80
Rodziewicz M. **Rupiecie**	—·20
Słowacki J. **Marya Stuart**	—·40
Teslar J. **Gawędy duszy**	1·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1759 2 3

Magazyn i Pracownia sukien męskich MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA

Kraków, ulica Mikołajska L. 24

poleca na sezon wiosenny wielki wybór materyałów

modnych, krajowych i oryginalnych angielskich. 201 32 104

Wykończenie artystyczne, ceny przystępne.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić

TUTKI CYGARETOWE **„FRAMOS"** Z WATĄ „SALVESOL".

Bibułka zrobioną jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL"

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia **nikotyną,** powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „SALVESOL".

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar. 1000 sztuk tutek „Framos" 3 Korony. 10 cygarniczek 1 Korona 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol" 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS".

Mr. W. Bełdowski, Kraków. 1796 1 0

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo 1463 2 4

Samouczek ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowe niskie, np.: hal. 16, 36, 72 i kor. 1·20, 2·40, 3·60. — **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie.

Proszę zwrócić na te słowa.

ZAWÓD WASZ

zniewala Was do długiego siedzenia. Stąd zatwardzenie.

Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bole łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apt. B. Fragnera w Pradze.

!!Ostrzeżenie!! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarej. znak ochronny.

Skład główny: Apteka B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu, pod „Czarnym orłem", PRAGA, Malá Strana 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K., pół flaszki K 1. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K. wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K. wielką flaszkę, 4·70 K. za 2 wielkie flaszki, za 8 K. 4 wielkie flaszki, za 22 K. 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa. Składy w aptekach Austro-Węgier. 1081 3 20

A. Denizot, właściciel Szkółek

Lubań - Poznań.

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa alejowe, wysadki na żywopłoty, wysadki szparagowe i truskawkowe i t. d., i t. d.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie. 1819 1 4

Adres na listy: **Denizot, Lubań** (Kr. Posen).

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 1755 2 70

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Pensyonat

dawniej Szremer i Kaplińskiej, Kraków, Szpitalna 19. Pokoje bardzo wygodnie urządzone, z utrzymaniem lub bez. Obiady od kor. 1·30 w domu i na miasto. 1536 6 10

Pokój i kuchnię lub domek mały z ogrodem, wynajmę na prowincyi. Zgłoszenia: **K. Ł.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1554 4 10

Znakomite jarosławskie rydze kiszone, beczułka pocztowa kor. 3 za zaliczką. Wojciechowski, Jarosław. — — 1614 4 0

SKLEP

z dużą ubikacyą, ul. św. Tomasza 4, do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. 1625 4 6

Obiady konkurencyjne

prywatne od 70 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 1674 8 10

Apteka

w powiatowem mieście Galicyi zachodniej do wydzierżawienia. Wiadomość: Dr Sułkowski, Husiatyn. 1701 3 3

Ładna realność

w Zakrzówku l. 95, korzystnie do sprzedania. Wiadomość na miejscu lub listownie: Dr Szurlej, Lwów, Głęboka 2. 1717 3 3

Warszawska Pracownia Gorsetów

„Franciszka" Grodzka l. 6



poleca:

Wielki wybór sznurówek według najnowszych fasonów. — Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą, 220 9 0

Poszukuję dostawcy

któryby się podjął przewozu kilku tysięcy metrów kamieni furami do Krakowa za kontraktem i kaucyą. Zgłoszenia: Zarząd kamieniołomu „Podkamyk", p. Balice. 1722 3 3

Kursa handlowe

właściciela słynnej poza granicami Europy dawnej akademii handlowej w Lipsku. Dwunastu docentów. Prospekt za darmo. 1047 7 12

Starą garderobę męską i damską i futra, kupuję po najwyższych cenach. **S. Katzner, Kraków,** ul. Dietlowska 77. 1462 6 12

::: SPECYALNY :::

MAGAZYN MEBLI

::: kuchennych :::

przedpokojowych i biurowych, paki na węgle patentowe, zmywalnie, najnow. stylu

poleca E. Plessner, Szewska l. 21, I p.

1315 9 12

Do sprzedania z wolnej ręki

parcela budowlana 84 sążni □, o dwóch frontach, na Półwsiu Zwierzynieckiem. Wiadomość: Rynek Kleparski l. 13, I p., drzwi na lewo, od g. 2—3 po południu. 1727 3 3

Miód

pszczelny patoka, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, w 5-cio kilowych blaszankach za 6 K. **Masło** naturalne, codzień świeże, 5 kg. paczka za 10 K. — Wysyła **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). 1402 14 20

Fonografy i Gramofony

funkcyonujące bez zarzutu poleca po najniższych cenach fabrycznych

HANNS KONRAD

c. k. nadw. dostawca

Brüx, Nr. 307 (Czechy)

Fonografy z 2 walcami K 9·— 12·80, 16·50, 22·50. Gramofon z 2 płytami lub jedną dwustronną K 22·—, 30·— i wyżej. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Główny katalog za darmo, opłacony. 365 11 13

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca następujące nowości:

	Koron
Władysław Bełza: **Z Wenecyi do Neapolu**	3·—
Włodzimierz Łuskina: **Wielki Rok** Księga V. wystąpienie narodu polskiego	2·—
Orkan: **Pomór,** powieść	4·—
Lubowidzki A.: **Wielomęstwo** w ustroju współczesnym i w przyszłości	2·—
Dybowski: **Milton i jego Wiek**	2·50
Rydel: **Zaczarowane koło,** baśń dramatyczna, wyd. IV.	3·60
Wł. Kłosiński: **Teorya Muzyki** poglądowo przedstawionej	—·80
Wroński Adam: **Majowa noc,** pieśń	1·20
Gall Jan: **Stałem w ogrodzie w pierwszy dzień majowy**	1·40
Z toskańskich: „Rispetti" w tłumaczeniu E. Porębowicza	1·40
Gall Jan: **Tej nocy pod balkonem Twego okienka**	1·40
Z hiszpańskich poezyi ludowych w tłumaczeniu E. Porębowicza	—·—
Gall Jan: **Kiedy byłam maleńka**	1·40
Z francuskich poezyi ludowych w tłumaczeniu E. Porębowicza	
Gall Jan: **W radości — Ach czemu wiek ten zgasł**	1·40
Rożycki: **Pieśni:**	
Serenada	1·40
Łabędź	1·40

Do nabycia we wszystkich księgarniach

1738 2 3

Chłopiec z roczną praktyką w handlu korzennym, zostanie zaraz przyjęty do dalszej praktyki. Zgłoszenia: **M. K.** poste restante **Kraków.** 1739 3 3

Aspirant farmacyi

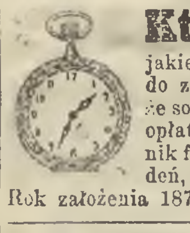
dobrze wyszkolony z jednoroczną praktyką odbytą w Krakowie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **H.** poste rest. **Kraków.** 1743 2 3

Młoda inteligentna panna

z dobrego domu, poszukuje posady jako towarzyszka, lektorka lub guwernantka. Rozumie się na gospodarstwie i na szyciu. Zgłoszenia: **Witkowska, ul. Żółkiewska 50 b, Lwów.** 1733 2 3

Pokój

duży, frontowy, umeblowany, z obsługą, na II piętrze, zaraz do wynajęcia. — Pędzichów l. 17. 1748 3 3



Kto chce nabyć

jakiegokolwiek rodzaju łańcuszek do zegarka lub ozdoby, niech każe sobie pierwej przysłać za darmo, opłatnie, obficie ilustrowany cennik firmy **ST. RUNDBAKIN,** Wiedeń, III, Weissgärberlände 58/N. Rok założenia 1875. 277 7 0

Poszukuje się

akademika, seminarzysty lub nauczyciela zawodowego względnie emerytowanego, z dobremi poleceniami, władającego również językiem niemieckim, do towarzystwa dla 3 chłopców, w wieku od 9 do 6 lat. Zgłoszenia listowne pod 1762 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1762 2 3

Mękę kaszlu kurczowego

złagodzić, silność i ilość strasznych napadów zmniejszyć można podług sprawozdań lekarskich szybko i łatwo środkiem

Thymomel Scillae.

Zapytać się swego lekarza.

Flaszka **K 2·20,** Pocztą opłatnie po otrzymaniu **K 2·90.** 3 flaszki po otrzymaniu **7 K.** 10 flaszek po otrzymaniu **20 K.**

Wyrób i główny skład

W APTECE B. FRAGNERA

c. k. nadw. dostawcy, Praga-III., Nr 203.

Można dostać prawie w każdej aptece.

Zwracać uwagę na nazwę przetworu, nazwisko wyrabiającego i na znak ochronny.

1085 5 24

Dla cegielń, gorzelń i przedsiębiorstw przemysłowych

Węgiel krajowy : i górnośląski :

po cenach najtańszych

1479 4 4 poleca:

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie.